



Tragiczne pokłosie minionego weekendu

Niebezpieczny żywioł



Stara topola na kilka godzin zatarasowała ruch samochodowy na ulicy Szkolnej. Gdyby upadła nie na jezdnię, byłoby o wiele gorzej... Fot. Ryszard Sudenis

Miniony przedłużony weekend ucieczył wspaniałą pogodą. Temperatura skoczyła do ponad trzydziestu stopni powyżej zera i ludzie szukali ochłody przed skwarem wyruszając tłumnie nad morze albo nad pobliskie jeziora, rzeki i stawy.

Niestety, woda nie tylko orzeźwia, ale jest też niebezpiecznym żywiołem, o czym świadczy rosnąca ilość przypadków utonięcia. Według danych policji, za ubiegły weekend w rejonie wileńskim utonęły 4 osoby, w solecznickim – 1, a w ogóle na Litwie w wodzie znalazło śmierć 13 osób.

W ubiegły piątek na solecznickim sta-

wie utopił się 29-letni mieszkaniec Bowsz Henryk Kozłowski, a w sobotę na stawach należących do Niemenczyńskiego Nadleśnictwa zginął 10-letni Edgar Nigmiedianow.

Jak poinformowała Danuta Tatol, główny kancelarz starostwa zujuńskiego, ubiegła sobota zapisała się czarnymi literami również w pamięci mieszkańców starostwa. Na jeziorze w Sołotach utonął 26-letni Mirosław Byczkowski, a na jeziorze w Ginejczkach 53-letni Iwan Sienkiewicz. Oboje utonęli nieopodal brzegu, a Mirosława z wody wyciągnęła matka... Okoliczności

śmierci są ustalane, ale, prawdopodobnie, obaj topielcy ze starostwa zujuńskiego byli pod wpływem alkoholu. Na jeziorze około wsi Ogrodniki utopił się 41-letni mieszkaniec Wilna Iwan F.

Edgar Nigmiedianow wraz z rodziną wypoczywał nad stawami, które znajdują się nieopodal Niemenczyzna. Pradziadek sprezentował mu maskę do nurkowania, a więc nadarzyła się okazja do jej wypróbowania. Co prawda, mama nie chciała go brać ze sobą nad stawy, bo się trochę przewinił, ale w końcu ustąpiła.

(Dokończenie na str. 3)

Rząd Algirdasa Brazauskasa przedstawił w Sejmie swój program

Bruksela może spać spokojnie



W trakcie pracy okaże się, co można zrobić

Fot. ELTA

Nowy gabinet ministrów pod wodzą Algirdasa Brazauskasa zapewnił, że będzie kontynuował procesy integracyjne z Unią Europejską i NATO, lecz zapomniał o wcześniejszych populistycznych obietnicach swoim wyborcom odnośnie zwiększenia wynagrodzeń i emerytur.

Po wiele obiecującym emerytom, bezrobotnym i nisko opłacanym pracownikom alternatywnym programie socjaldemokratów, którzy zapowiadali jego realizację w razie przejęcia władzy, jakby krowa językiem „przeszła się” zlizując właśnie te najśłodsze obietnice. Dlatego nie wiadomo, od kiedy i czy w ogóle rząd zamierza zwiększać nie opodatkowane minimum zarobkowe z obecnych 214 litów do obiecanych 320 litów. Mimo że w programie alternatywnym obiecano zmniejszyć z 18 proc. do 9 proc. podatek od wartości dodanej (PVM (VAT)) na artykuły spożywcze, dziecięce i produkcję rolną, pozostaje tajemnicą od kiedy i jakiej wielkości PVM będzie obowiązywał.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Kraj

2

„Nowa książka, nowe wydawnictwo”
7 lipca br. w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie odbyła się prezentacja książki Liliany Narkowicz pt. „Życie i spuścizna Jana Obsta”. Jest to już czwarta książka tej autorki.

Praworządność

5

„Sprzedaż detaliczna”
Wiadomo, że kac szczególnie męczy o wczesnym świcie. Wtedy, kiedy mało jest szans na poprawienie sobie zdrowia. Mieszkańcy miast mogą, oczywiście, korzystać z całodobowych sklepów. Ale mieszkaniac np. Skojdziszek, naprawdę jest w trudnej sytuacji.

Stolica

6

„Zamiast widma – nowoczesny blok”
O losie „Nerisu” dużo mówiono, ale nic nie robiono. Z tej najprostszej przyczyny, że kiedy te gmachy prywatyzowano (podobnie jak i łaźnie), zostało ustalone, że nie mogą zmieniać swego przeznaczenia. To był podstawowy warunek prywatyzacji, o którym z biegiem czasu – zapomniano.

Spółeczeństwo

8

„Historia tragedii”
10 lipca przypada 60. rocznica wymordowania Żydów w Jedwabnem (Łomżyńskie). Dzisiaj odbędą się tam rocznicowe uroczystości żałobne, podczas których prezydent Aleksander Kwaśniewski ma przeprosić za tę zbrodnię.

Sport

10

„Po raz drugi z rzędu”
21-letnia Amerykanka Venus Williams – rozstawiona z numerem drugim – po raz drugi z rzędu wygrała wielkoszlemowy turniej tenisowy na trawiastych kortach w Wimbledonie.

Zwróci się do instytucji praworządności — Powód — prywatyzacja

Sejmowa Komisja Badania Wykroczeń Ekonomicznych zamierza zwrócić się do prokuratora generalnego z prośbą o powołanie specjalnej grupy roboczej do zbadania prawomocności prywatyzacji kłajpedzkiej spółki „Vakarų laivų remontas” oraz związanych z tym poczyną Funduszu Majątku Państwowego (FMP).

Decyzja ta zapadła na wczorajszym posiedzeniu komisji. Jak stwierdził zastępca prokuratora generalnego Kęstutis Betingis, zgromadzony materiał nasuwa podejrzenia, że w poczynaniach funkcjonariuszy FMP „są znamiona nadużyć służbowych”. Nie odrzuca on możliwości, że niektórzy pracownicy nie unikną odpowiedzialności karnej. Członkowie komisji zostali zapoznani z prowizorycznym sprawozdaniem Kontroli Państwowej, w którym wskazane zostały nadużycia, popełnione w toku prywatyzacji „Vakarų laivų remontas” oraz później.

(Dokończenie na str. 3)

Sentencja

Tragicznym jest w istocie tylko upadek tego, który sam się nie podniósł.

NICOLAE IORGA



Kalejdoskop aktualności

Udział w konferencji ONZ

Wiceminister spraw zagranicznych Litwy Oskaras Jusys z roboczą wizytą bawi w Nowym Jorku, gdzie się odbywa konferencja Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat strzelców oraz nielegalnego handlu bronią.

Powzięte na konferencji środki w przyszłości należy odnowić i uzupełnić, toteż wiceminister zaaprobował propozycję przeprowadzenia konferencji rewizyjnej w roku 2006.

Podczas wizyty w Nowym Jorku wiceminister Jusys spotka się również z wiceministrami spraw zagranicznych Węgier i Słowenii oraz wysokimi rangą osobistościami ONZ.

Eskadra uczestniczy w manewrach

Eskadra okrętów stałej gotowości NATO od wczoraj uczestniczy w międzynarodowych manewrach na Bałtyku. Rankiem wypłynęła z portu kłajpedzkiego, gdzie się znajdowała od piątku.

Ta jednostka bojowa na wodach terytorialnych Litwy uczestniczy w międzynarodowych manewrach bałtyckich „Cooperative Ocean 2001”. Razem z okrętami eskadry w ćwiczeniach uczestniczy też fregata marynarki wojennej Litwy „Žemaitis”.

Współpraca i wymiana

Mer Wilna Artūras Zuokas i członek rady Algirdas Kudzys wyruszyli do Włoch. W dwóch prowincjach włoskich zapoznają się z rozwojem tych regionów i omówią możliwości współpracy.

Statkevičius uczestniczy w tygodniu mody

Wczoraj w Paryżu w ramach tygodnia „Haute Couture” (wysokiej mody) w sali hotelu „George V” po raz pierwszy zaprezentowana została kolekcja litewska.

Swoją kolekcję zimową 2001/2002 w tak zwanym programie „Off Calendar” przedstawił projektant Juozas Statkevičius. Rokrocznie w tym programie uczestniczy 25 - 30 projektantów z różnych krajów świata.

Twórczość litewskich artystów w Polsce

W Kazimierzu Dolnym w galerii otwarta została wystawa „Współczesna sztuka litewska – ceramika i unikalny tekstyl”.

Swoje prace na wystawie litewskiej prezentują ceramicy Ona Tamuliūnienė, Juozas Adomonis, Gražina Švažienė, Gražina Juršienė. Rysunki na szkle są dziełem Jūratė Urbienė, unikalny tekstyl – Onutė Kujelienė.

„Szlakiem Radziwiłłów”

Wczoraj w pułku szkoleniowym im. hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła, stacjonującym w mieście Rukli rejonu janowskiego, rozpoczął się marsz „Szlakiem Radziwiłłów”.

Celem 4-dniowej wyprawy jest uczczenie znanej dynastii Radziwiłłów. W marszu uczestniczy 440 żołnierzy z całej Litwy oraz 200 cywilów.

Monografia o historii nagród państwowych

Dziś w Wileńskiej Galerii Obrazów odbędzie się promocja dokumentalnej książki dziennikarza Viliusa Kavaliauskasa „Za zasługi dla Litwy”.

Książkę w przededniu Dnia Państwa wydała oficyna „Vaga”. Ta monografia, licząca 506 stron dużego formatu w językach litewskim i angielskim, obrazuje historię nagród państwowych Litwy w latach 1918 - 1940. Zawiera ona 780 ilustracji, z których liczne nigdy nie były publikowane.

Kowieńskie plaże są czyste

Kowieńskie plaże są czyste i można śmiało się kąpać.

Obecnie na dwóch porządkowanych plażach Morza Kowieńskiego – w Pożajściu i Lampėdžiai zanieczyszczenie nie sięga dopuszczalnej normy.

Obecnie nie zaleca się kąpieli w Niemnie na odcinku 20 km w dolnym biegu rzeki za Kownem, ponieważ oczyszczalnie wody rzeki Marvelė nie usuwają jeszcze zanieczyszczeń biologicznych.

Akredytacja Narodowej Agencji Podatkowej

Ministerstwo Finansów postanowiło udzielić częściowej akredytacji Narodowej Agencji Podatkowej przy Ministerstwie Rolnictwa, zarządzającej środkami pomocy SAPARD. W ubiegłym tygodniu w Brukseli przedstawiciele tej agencji i Ministerstwa Finansów oficjalnie wręczyli dokumenty akredytacji Narodowej Agencji Podatkowej przedstawicielom Komisji Europejskiej.

W ramach programu SAPARD Litwa rokrocznie otrzymalaby po 30,339 mln euro (około 102,121 mln Lt), a w każdym kolejnym roku wcielania w życie SAPARD do tej sumy dodatkowo dodano by po 1,7 proc.

Koleje litewskie potrzebują pomocy

Spółka „Lietuvos geležinkeliai” zwraca się do mieszkańców kraju z prośbą o wszelką informację, związaną z bezpieczeństwem ruchu kolejowego. Takiej informacji w dniach pracy można udzielić telefonicznie pod numerem 69 33 05 oraz przez całą dobę – 69 33 30.

Na promach – sklepy bez cła

Klienci nowego przedsiębiorstwa promowego „Lisco Baltic Service”, założonego na bazie sprywatyzowanej spółki kłajpedzkiej „Lisco”, nadal będą mogli robić zakupy w znajdujących się na promach sklepach bez cła.

Te sklepy pozostaną na promach „Kaunas”, „Klaipėda”, „Šiauliai”, „Vilnius”, „Palanga” oraz „Panevėžys”.

(ELTA, BNS, inf. wł.)



7 lipca br. przypadła 57. rocznica rozpoczęcia operacji „Ostra Brama” (06 07 1944). Operacja przeprowadzona siłami żołnierzy Armii Krajowej miała na celu wyzwolenie Wilna od okupantów niemieckich przed wkroczeniem do miasta wojsk sowieckich.

Z tej okazji na cmentarzu Rossa przy płycie Marszałka Józefa Piłsudskiego i grobach żołnierzy AK, którzy zginęli 6 - 7 lipca oraz w następnych dniach 1944 roku w walce o Wilno członkowie Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie złożyli kwiaty. Została także wystawiona warta honorowa ze sztandarem DSPKL. W uroczystościach wzięli udział również żołnierze Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie. Kwiaty były też złożone na grobach AK w Kolonii Wileńskiej.

Inf. wł.

Fot. Stefan Matusiewicz

Pytanie od prezesa DSPKL Stefana Matusewicza

Szanujcie Mauzoleum

Od dawna chciałbym poruszyć sprawę uroczystości przy płycie mauzoleum Marszałka J. Piłsudskiego i jego matki na Rossie.

Zawsze w czasie uroczystości świąt państwowych przy składaniu kwiatów dużo ludzi znajduje się na płycie przy samym Mauzoleum. Nie widać natomiast wart honorowych ze sztandarami i harcerzy.

Pamiętam przed wojną do 1939

roku chodziłem oglądać uroczystości na Rossie – na płycie przy Mauzoleum znajdowała się tylko warta honorowa ze sztandarami oraz warta dwóch żołnierzy, reszta uczestników stała niżej przed płytą.

Ten sam widok widzę, gdy uczestniczę obecnie w uroczystościach kombatanckich w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu: ludzie składają kwiaty przy pomnikach

i grobach, po czym cofają się ustępując miejsca następnym.

Chciałbym prosić pana attache obrony RP w Wilnie pułkownika Włodzimierza Marzędę, który ma więcej doświadczenia, aby się ustosunkował do powyższego problemu. Ciekaw też jestem opinii czytelników „Kuriera Wileńskiego”.

Zanotował P. K.

Czwarta książka Liliany Narkowicz

Nowa książka, nowe wydawnictwo

7 lipca br. w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie odbyła się prezentacja książki Liliany Narkowicz pt. „Życie i spuścizna Jana Obsta”. Jest to już czwarta książka tej autorki.

Opowiada ona o wybitnym pisarzu, dziennikarzu i działaczu kulturalnym przedwojennego Wilna, założycielu pierwszego muzeum A. Mickiewicza Janie Obście.

W tym wydaniu są zgromadzone przede wszystkim wspomnienia naocznych świadków, ludzi, którzy znali lub mieli okazję spotkać Jana

Obsta. Oprócz tego są w niej zawarte fragmenty z pamiętników pisarza, zdjęcia, kopie dokumentów. Obecnie Liliana Narkowicz pracuje nad monografią o Janie Obście.

„Życie i spuścizna Jana Obsta” wydało założone 5 kwietnia br. polskie wydawnictwo „Czas”. Powstało ono dzięki staraniom zespołu redakcyjnego tygodnika ZPL-u „Nasza Gazeta” i ludzi z nim współpracujących.

Będzie to wydawnictwo, specjalizujące się przede wszystkim w wydawaniu dzieł, poświęconych

wybitnym ludziom międzywojennej Wileńszczyzny. Jego hasłem przewodnim stało się zdanie: „Sięgajmy do nowych i czystszych źródeł”.

Prezentacja książki Liliany Narkowicz odbyła się jeszcze przed jej faktycznym „wyjściem w świat”, ponieważ w terminie jej ukazania się autorka będzie nieobecna w Wilnie – wyjedzie na półtora miesiąca do Szwajcarii. Książka będzie dostępna dopiero od następnego tygodnia.

Małgorzata Kozicz

Z rejonu sołecznickiego

Remont ulic

Dobry gospodarz przede wszystkim powinien zaprowadzić porządek we własnym domu. Tak sądzi starosta Sołecznic Antoni Bandalewicz.

Dlatego też obecnie trwa remont gmachu administracyjnego starostwa. Prowadzi się go za środki z wynajmu pomieszczeń dla czterech najemców.

Na wiele rzeczy pieniędzy nie starczy, ale naprawi się dach, wyremontuje sanitariat i korytarze. Gospodarz miasta twierdzi, że się uda odnowić niektóre ulice, jedną wyasfaltować i jedną przełożyć obok nowych domów.

Ponadto wyrównane zostaną ulice zwirowe. Na nic więcej w tym roku nie stać, aczkolwiek miasto otrzymało 60 proc. sumy, która przypadła rejonowi z funduszu drogowego republiki.

Jubileusz farmerstwa

Dokładnie 10 lat temu założyli gospodarstwo rolne farmerzy ojciec Jan i syn Antoni Bandalewiczowie.

Uprawiają oni 250 ha, mają trzy białoruskie traktory. Są one zbyt słabe dla orki, ale farmerzy nie są w stanie nabyć potężniejszych, zagranicznych.

Tej wiosny sprzedawali jeszcze ubiegłoroczne żyto, toteż zabrakło pieniędzy. Dobrze, że nawozy i środki ochrony chemicznej dawane są na kredyt. W poprzednich latach połowę arealów zasiewali żytem, a w tym roku, chcąc uniknąć ryzyka, zasiali wszystkiego po trochu: żyta, pszenicy, gryki i in.

Trzykrotnie zwiększyli plantacje ziemniaków, bo ponoć się okupią, gdyż zwiększył się popyt na kartofle.

Piotr Ryngiewicz

Jak w roku ubiegłym Importowany gaz

W pierwszym półroczu br. z Rosji na Litwę sprowadzono prawie tyleż gazu ziemnego. Według danych spółki „Lietuvos dujos”, w tym okresie do naszego kraju sprowadzono 1,379 mld metrów sześciennych gazu, czyli o 0,003 mld m³ więcej w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

SA „Lietuvos dujos” w styczniu - czerwcem łącznie nabyła 434 mln m³ gazu ziemnego (w analogicznym okresie roku 2000 - 585 mln m³ gazu). W tym: od rosyjskiego „Gazpromu” w ciągu 6 miesięcy br. zakupiono 201 mln m³ gazu ziemnego (w tym samym okresie ub. roku - 175 mln m³), od sp. a. z o. o. „Stella Vitae” - 218 mln m³ (w roku ub. - 410 mln m³). Ponadto 15 mln m³ gazu ziemnego w roku otrzymano od SA „Achema”, która gazem ziemnym rozliczyła się za wyświadczone usługi transportowe.

(ELTA)

Tragiczne pokłosie minionego weekendu

Niebezpieczny żywioł

(Dokończenie ze str. 1)

Edgar baraszkował sobie w cieplej wodzie, a następnie nurknął w masce i... nie wypłynął. Dorośli szybko zauważyli, że nie ma Edgara i rzucili się na ratunek. Niestety, ich wysiłki nie dały rezultatu. W stawie dno jest dość muliste i to utrudniało poszukiwania. Na pomoc więc wezwano zawodowego nurka, który odnalazł i wyciągnął ciało Edgara na brzeg.

Nie jest to pierwsza ofiara wody na tych stawach. Przed kilkunastoma laty utopiło się w nich dwóch chłopaków-bliźniaków. Niemierzanie przypominają sobie też podobny przypadek, gdy przed paroma laty na jeziorze Giela przy samym brzegu, gdzie wody było do słownie do kolana, utopiła się mała dziewczynka. Podobno, również nurkowała z maską. Do końca nie zostały też wyjaśnione okoliczności tajemniczego utonięcia na Wiliu 13-letniego Roberta Brazauskasa, który zginął w sierpniu 1999 roku.

Wichura w Niemenczynie

Również w ubiegłą sobotę po południu mieszkańcy Niemenczyna przeżyli gwałtowny atak wichury. Na szczęście obeszło się bez ofiar, ale w wyniku ataku huraganu zostały polamane drzewa, drzewka

owocowe itd. Na kilka godzin został przerwany ruch samochodowy na ulicy Mokyklos (Szkolnej).

Mieczysław Borusewicz, starosta Niemenczyna, poinformował „Kurier Wileński”, że prace nad usunięciem skutków wichury rozpoczęto już w sobotę.

Staraniem starostwa i pracowników Giełdy Pracy, po kilku godzinach drzewo z przejezdnej części ulicy Szkolnej zostało usunięte. Jak podkreślił Borusewicz, całe szczęście, że stara topola runęła na asfalt, a nie znajdujący się obok drewniany dom.

Przydałaby się służba

Wczoraj prace nad usunięciem skutków wichury były kontynuowane. Potężny podmuch wiatru obalił na ziemię też kilka topoli na głównej arterii miasta – ulicy Święciańskiej. Padając drzewa uszkodziły chodnik, który wymaga naprawy. W wielu domach po ataku wichury przepadł prąd.

Zdaniem wielu mieszkańców Niemenczyna, atak sił przyrody wskazał na potrzebę powołania specjalnej służby, która by usuwała skutki klęsk żywiołowych, jak też okazywałyby fachową pomoc w sytuacjach ekstremalnych. W wielu krajach świata do prac przy ekstremalnych sytuacjach są przygotowywani strażacy.

Burze, ulewy, grad

Spiekota i skwar, które utrzymują się od kilku dni, są przyczyną częstych burz, wichur i innych zjawisk atmosferycznych, jak np. gwałtowne ulewy i grad. Jak poinformowała „Kurier” mieszkanka Landwarowa Ludwika Jarosz, w niedzielę po południu na ich miasteczko spadł grad, kulki którego były wielkości owoców dojrzałej wiśni. Również Gintaras Abaravičius, dyrektor Trockiego Parku Narodowego narzekał, że w nocy z niedzieli na poniedziałek wichura w Parku wyrwała 9 potężnych drzew. Najbardziej jednak żał mu było ponad 100-letniego klonu, który był ozdobą Parku. Grad w ubiegłym tygodniu odnotowano też w Solecznickiem. Jednak, jak poinformował Rościsław Połubianko, komisarz-inspektor komisariatu policji rejonu solecznickiego, większych szkód ludziom nie wyrządził.

W ubiegły czwartek w wyniku uderzenia pioruna spaliła się drewniana stodoła Stanisława Matulewicza w Zujunach (rejon wileński). Jak poinformowała Danuta Tatol, główny kancelarz starostwa zujunskiego, poszkodowany o pomoc do starostwa jeszcze się nie zwracał. W tym samym dniu i w tym samym starostwie piorun uderzył w drzewo koło cmentarza w Bujwidziszkach. Nikt nie ucierpiał.

Zygmunt Zdanowicz

Zaakcentowano stworzenie wspólnego rynku elektryczności Spotkanie premierów



Trójka: (od lewej) Eugenijus Gentvilas, Andris Berzinis oraz Mart Laar

Fot. ELTA

Już do drugiego półrocza roku 2002 będzie można przystąpić do stosowania zasad wspólnego rynku elektryczności – w ten sposób użytkownicy energii elektrycznej mieliby możliwość nabycia elektryczności od dowolnego swobodnie wybranego producenta tej energii we wszystkich krajach bałtyckich.

Współpraca ekonomiczna, ze szczególnym podkreśleniem stworzenia wspólnego rynku elektryczności, wczoraj była tematem rozmów w Siguldzie na Łotwie podczas posiedzenia Bałtyckiej Rady

Ministrów, w którym uczestniczył tymczasowy premier Eugenijus Gentvilas.

Szefowie rządów trzech krajów podkreślili konieczność intensywniejszej wymiany informacji w uzgadnianiu ustaw, regulujących branżę energetyczną.

Na posiedzeniu omówiono procesy integracji euroatlantyckiej. Zdaniem premierów, należy stale wymieniać informacje, dzielić się doświadczeniem, co pomyślnie robią główni euronegociatorzy tych krajów. (ELTA)

Akademia Wojskowa ocenia kontyngent

Dziewczyny do boju

Na półmetku przyjmowania wstępujących do Litewskiej Akademii Wojskowej ta uczelnia wyciąga pewne wnioski. Ogółem do Akademii Wojskowej w tym roku przyjmie się 160 kandydatów na wojskowych.

Według danych z 4 lipca, już wpłynęło 457 podań, w tym 46 od dziewcząt. Najwięcej kandydatów – aż 68, którzy uzyskają największy punkt konkursowy i pozytywnie się wykażą podczas testu eliminacyjnego, przyjmie się na specjalność zarządzania personelem. Po 46 osób zostanie przyjętych na specjalności stosunków międzynarodowych oraz zarządzania transpor-

tem. W eliminacjach będzie mogło uczestniczyć dwukrotnie więcej młodzieży, która uzyska największy punkt konkursowy. Łącznie do eliminacji, które się rozpoczną 12 lipca, stawi się 320 kandydatów.

Jak twierdzą członkowie komisji rekrutacyjnej akademii, w porównaniu z poprzednimi latami, można odnotować dobry poziom przygotowania kandydatów. Są tacy, którzy egzaminy państwowe zdali otrzymując blisko 100 punktów. Najwięcej jest chętnych dostania się na specjalność stosunków międzynarodowych. (ELTA)

Tory były zdewastowane umyślnie

„Metalowcy” czy dywersanci

Badający incydent z pociągiem kowieńscy funkcjonariusze wszczęli sprawę karną o umyślne zniszczenie kolei.

Zadecydowali o tym w piątek po południu kierownik Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Mečys Laurinkus oraz zastępca głównego prokuratora kowieńskiej prokuratury okręgowej Viktoras Biriukovas.

Jak informowaliśmy, wczesnym rankiem w piątek w pobliżu Pamonisa (rejon kowieński) wykołcił się ostatni wagon pociągu pasażerskiego „Ryga – Wilno”. Ludzie nie ucierpieli.

Zdaniem Biriukovasa, przed wypadkiem pociąg jechał z szybkością około 50 km/h. Pociągiem, składającym się z lokomotywy i czterech wagonów jechało 34 pasażerów. Gdy maszynista zauważył zniszczone tory, zatrzymał pociąg

w sposób gwałtowny. Lokomotywa i trzy wagony mimo to przejechały zniszczony pas i znowu weszły na tory, tym czasem ostatni wagon zszedł z torów na ziemię i przechylił się o 45 stopni. Dzięki temu, że się nie odczepił, wagon nie przewrócił się całkowicie.

Prokuratura bada kilka wersji, jednak podstawową jest możliwość dywersji. Nie odrzuca się też wersji, że tory padły ofiarą amatorów metali.

Na miejscu incydentu znaleziono 30 wykreconych śrub, które można wykreślić tylko przy pomocy specjalnego sprzętu i niemałej siły fizycznej.

Prawdopodobnie kowieńscy funkcjonariusze mówią o tym, iż celem dywersji mógł być pociąg „Moskwa – Kaliningrad”, który jedzie o godz. 5 rano.

Przyg. I. L.

Rząd Algirdasa Brazauskasa przedstawił w Sejmie swój program

Bruksela może spać spokojnie

(Dokończenie ze str. 1)

Mimo iż alternatywny program socdemów obiecał wprowadzić progresywny system podatkowy, żeby najwięcej zarabiający płacili do kieszonki państwowej więcej, postanowiono nie igrzać w sprawiedliwość socjalną i złagodzono założenia programowe nowego rządu, tak, że nie bogatsi będą płacić więcej, lecz biedniejsi – mniej.

O ile? Nie wiadomo. Na razie.

Jednym ze sposobów na zmniejszenie bezrobocia i strefy nędzy, według rządu Brazauskasa, ma być emigracja. Nowy rząd zamierza stworzyć sprzyjające warunki do opuszczenia kraju osobom poszukującym chleba na obczyźnie. Gwoli ścisłości warto przypomnieć, że bez sprzyjających warunków w ostatnich latach w poszukiwaniu pracy Litwę już opuściło około 200

tys. osób, w znacznej mierze wysokiej klasy specjalistów różnych dziedzin. Podczas przedstawiania projektu programu rządu Brazauskasa, wielu posłów odnotowało, że program jest raczej deklaracją dobrych chęci, niż dokumentem, na którym ma się oprzeć nowy gabinet ministrów.

Odpowiadając na pytania posłów, w jaki sposób rząd zamierza łączyć dziurę w budżecie SoDry ze środków budżetowych i funduszu prywatyzacyjnego, jednocześnie finansując z tych źródeł reformę emerytalną oraz skąd rząd znajdzie środki na ustawowo zagwarantowane 10 proc. budżetu na potrzeby rolników, Brazauskas odpowiadał, że wszystko to jego rząd otrzymał w spadku i trzeba z tym coś zrobić.

Co?

Na to pytanie premier odpowia-

dał wymijająco: „wszystko, co się da” albo „na ile pozwolą środki”.

Odcinając posłowi Kęstutisovi Glaveckasovi, nowa minister finansów Dalia Gribauskaitė, sugerowała, żeby posłowie nie czepiali się szczegółów, bowiem, według ministra, przedstawiony program jest tylko programem, a co z niego uda się zrealizować, okaże się dopiero w trakcie pracy.

Od dziś, przez dwa dni nowy gabinet ministrów będzie „przesłuchiwany” w komisjach sejmowych i klubach parlamentarnych.

W czwartek odbędzie się głosowanie nad programem, w konsekwencji ewentualne zaprzysiężenie nowego rządu i wreszcie koniec kryzysu rządowego.

W piątek prawdopodobnie rozpocznie się kanikula sejmowa.

Stanisław Tarasiewicz

Świadectwo jakości

„Ingman Vega” – to coś

Możejska sp. a. z o. o. „Ingman Vega”, produkująca lody, wczoraj otrzymała międzynarodowe świadectwo kontroli jakości, wydane przez Państwową Służbę Żywności i Weterynarii.

Ten dokument zatwierdziła działająca w Brukseli komisja UE.

Zdaniem dyrektora Państwowej Służby Żywności i Weterynarii Kazimierasa Lukauskasa, te dokumenty komisja UE zatwierdziła bez dodatkowego wysyłania do naszego kraju swych specjalnych ekspertów, wierząc zaleceniom, wydanym temu przedsiębiorstwu przez Litewską Służbę Żywności i Weterynarii. Jeszcze w tym roku licencje UE ma też otrzymać kilka krajowych przedsiębiorstw masarskich. (ELTA)

Zwróci się do instytucji praworzadności

Powód – prywatyzacja

(Dokończenie ze str. 1)

Jak wiadomo, spółka ta została sprywatyzowana w roku 1999, ale norweskie przedsiębiorstwo „Western Invest”, które nabyło 64,97 proc. akcji spółki, dotychczas nie rozliczyło się z łotewskim bankiem „Parex”, który sfinansował tę transakcję. Ten ostatni zgodnie z obowiązującym prawem przejął zarządzanie tym pakietem akcji. „Vakarų laivų remontas” inwestor miał nabyć 92 proc. akcji klajpedzkiego przedsiębiorstwa. Przedstawiciele Funduszu Majątku Państwowego, którzy do daty, wskazanej w umowie o prywatyzacji nie otrzymali przewidzianych 24,779 mln Lt, w marcu br. zwrócili się do sądu z prośbą o zerwanie umowy prywatyzacyjnej. Według ocen ekspertów Kontroli Państwo-

wej, na dzień 1 czerwca br. suma opłaty za akcje „Vakarų laivų remontas” łącznie z odsetkami karnymi sięga 29,538 mln Lt. Ponadto, jak poinformowano, spółka do połowy listopada 2000 r. nie otrzymała przewidzianych w umowie o prywatyzacji 10 mln Lt inwestycji.

Sprawozdanie Kontroli Państwowej głosi, że umowa o prywatyzacji „Vakarų laivų remontas” została podpisana z nielegalnym nabywcą, gdyż „Western Invest” „nie uczestniczył w konkursie jako potencjalny nabywca”. Zdaniem ekspertów Kontroli Państwowej, umowa o prywatyzacji również co najmniej trzykrotnie była zmieniana na rzecz nabywcy z ciągłym odraczaniem sankcji za nieprzebranie przewidzianych w niej terminów. (BNS)

Dziecięcý obóz sportowy dla chłopców (12-13 lat) w Gulbinach.

Trzy turnusy po 10 dni. Cena – 200 Lt. Posiłki – 4 razy dziennie.

Vilnius, tel. 55 34 41 (po godz. 20.00).

Album z wizyty ojca świętego we Lwowie „Trwajcie w jedności”

Po zakończeniu wizyty Ojca Świętego we Lwowie został wydany album „Trwajcie w jedności” dokumentujący to spotkanie. Znalazło się w nim 200 z kilku tys. zdjęć autorstwa fotoreportera Waldemara Sosnowskiego.

„Złamaliśmy trochę konwencję tego typu pozycji. W albumie znalazły się obok zdjęć klasycznych, statycznych, szlachetnych, monumentalnych, także fantastyczne reporterskie, rejestrujące chwilę, moment” – mówił Zbigniew Rybka, współredaktor wydania.

W albumie znajdują się fotografie papieża Jana Pawła II, tłumy wiernych w drodze witających Ojca Świętego, zmęczone, pełne skupienia twarze podczas mszy, pielgrzymów modlących się w deszczu, polskich harcerzy oraz zdjęcia Lwowa, zabytkowych kościołów, cmentarza Łyczakowskiego i Orląt Lwowskich.

„Wizyta Ojca Świętego była magiczna. Ukraińcy pokochali Polaków i Polskę. Podchodzili do nas i ofiarowywali swoje mieszkania, samochody. To wcześniej było niemożliwe we Lwowie. Coś się stało dzięki tej wizycie. Nastąpiło pojednanie” – mówił autor zdjęć Waldemar Sosnowski.

Sosnowski dodał, że najbardziej

lubi fotografować podczas nietypowej pogody – w deszczu i śniegu. „Nie lubię zdjęć robionych w słońcu. One wszystkie są takie same. Najlepsze są w deszczu i śniegu. Taką pogodą panowała właśnie podczas wizyty papieża we Lwowie. Jednak podczas ulewy trudno wymieniania się film w aparacie” – przyznał fotoreporter.

Obok zdjęć, w albumie znalazły się także fragmenty homilii Ojca Świętego, wygłoszonych podczas mszy świętych na Ukrainie.

Waldemar Sosnowski od sześciu lat jest fotoreporterem „Gazety Wyborczej” w Rzeszowie. Pochodzi z Przemyśla. Fotografie dzieli na dobre i złe. Jego ulubionym tematem są ludzie i ich codzienne życie. Od kilku lat dokumentuje życie i obrzędy Huculów. Ma na swoim koncie kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i zbiorowych.

Album został wydany przez Księgarnię Akademicką „Libra” w Rzeszowie w nakładzie trzech tys. egzemplarzy. Od piątku album jest do kupienia w całym kraju. Zbigniew Śliwa, prezes zarządu Księgarni, poinformował, że w przyszłym tygodniu 500 egzemplarzy albumu trafi do Lwowa. Przygotowywana jest także ukraińska wersja publikacji. (PAP)

Przeżył atak rekina Cud chirurgów

Chłopiec kąpał się w morzu na Florydzie, gdy nagle zaatakował go rekin odgryzając mu rękę. Jednak dzięki bohaterskiej postawie rodziny oraz lekarzom odzyskał kończynę.

W czasie kąpieli w ciepłym morzu 8-letni Jessie został zaatakowany przez dwumetrowego rekina. Drapieżnik odgryzł mu rękę oraz pokaleczył nogę. Refleksem wykazał się wujek chłopca, który błyskawicznie wyciągnął chłopca z wody, a następnie... ruszył za rekinem.

Podczas gdy na plaży rodzina udzielała Jessiemu pierwszej pomocy, wujek zmagiał się z rekinem. „To wielki facet. Po prostu dogonił go i wyciągnął na brzeg” – opowiadał przebieg zmagania z drapieżnikiem John Bandurski z lokalnej straży. Na brzegu strażnik patrolujący okolice zabił rekina strzelając mu cztery razy w głowę.

Następnie używając pałki otworzył jego paszczę, skąd wyciągnięto rękę Jessiego. Włożono ją od razu do lodu. Chłopiec – bez pulsu i ciśnienia krwi – w ciągu 30 minut znalazł się w szpitalu, gdzie od razu trafił na stół operacyjny. Operacja trwała 11-godzin. Lekarzom udało się jednak uratować chłopca, a także połączyć z powrotem jego rękę z ciałem. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY czeka dzień dość relaksowy, jeśli nie liczyć tego, że jakieś młode i nieodpowiedzialne istoty sprawią, że Baran będzie musiał się nimi zająć, choćby miał ochotę raczej na coś innego.

BYKI bardziej niż zwykle zainteresują się otaczającym je światem: na przykład pójść do muzeum, albo kupić przewodnik. Ciekawie je będzie, czy są gdzieś w okolicy turystyczne atrakcje w sam raz dla Byków - takie aby się przy nich za bardzo nie zmęczyć.

U **BLIŹNIĄT** zaczyna się okres, kiedy będą się im spełniać życzenia. Okaże się, że można jechać dalej, niż Bliźnięta myślały, i że można poznać osobiście kogoś, kogo dotąd Bliźnięta znają tylko z SMSów i e-maili.

RAKI dokonają różnych cennych odkryć: okaże się, że na przykład na sąsiednim kempingu mieszkają dobrzy znajomi, albo, że jeżeli przejść jeszcze trzy kilometry to zaczyna się zupełnie dzika plaża albo nie naruszone łowiśko.

LWY będą dzisiaj mniej niż dotąd zagonione, ubędzie im obowiązków, a tam, gdzie się znalazły, poczują się bardziej swobodnie. Wielkich sukcesów może nie będzie, ale mogą się cieszyć Lwy miłymi drobniaczkami.

PANNY będą wyznaczać (sobie i swoim bliskim oraz kolegom) śmiałe trasy, dalekie plany, a jeśli nikt inny nie będzie chciał, to Panna sama się zgłosi, aby gdzieś poprowadzić całe towarzystwo. Często też się okaże, że to Panny miały rację, choć zrazu nikt im nie wierzył.

W życiu **WAGI** trwa okres wzmożonego zainteresowania światem: jeśli dotąd Wagi nigdzie jeszcze nie wyjechały, to przynajmniej będą studiować rozkłady jazdy i lotów, oraz rozszyfrowywać dziwne napisy na cudzoziemskich planach i mapach.

Dla **SKORPIONÓW** dzień będzie pomyślny o tyle, że przestaną się Skorpiony martwić różnymi niewygodami i niedoskonałościami tego świata i zauważą, że to, co mają, to już jest prawie to, o co im chodziło.

Ze **STRZELCAMI** stanie się coś dziwnego: problemów i spraw do załatwienia im nie ubędzie, ale za to przestaną się nimi przejmować. Bardziej będzie obchodziło Strzelce to, co tu i teraz, niż czyjeś mgliste obietnice.

KOZIOROŻCE będą musiały mieć szczególną uwagę: bo wciąż ktoś im będzie przeszkadzał, trzeba będzie się zająć dziećmi, (lub słabymi niewiastami), komuś pomóc, albo usmażyć jajecznicę i tak dalej...

WODNIKI zdolne są teraz przystosować się do każdej sytuacji i dobrze się będą czuły w każdym otoczeniu. Wodnik i tak z natury nie ma zwyczaju się zanadto przejmować, a dzisiejszy układ planet każe mu żyć na dużym luzie.

RYBY natrafią na rzeczy, które będą je autentycznie interesować. Ujawni się u Ryb żyłka poszukiwacza skarbów i kolekcjonera osobliwości. Będą Ryby badać (na przykład) dno zatok, stare kamieniołomy i zawartość tajemniczych sklepików.

Międzynarodowa wyprawa rowerowa Przez kraje bałtyckie i obwód kaliningradzki (14-27 lipca). Na święto Morza w Kłajpedzie (27-29 lipca).

BaltiCCycle



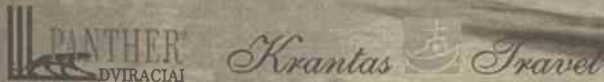
Mecenat:

Aquarel.
Nestlé

Sponsorzy projektu:



Główni sponsorzy:



Sponsorzy:



Patronat prasowy:



Informacja i rejestracja:

Litewskie Stowarzyszenie Kolarzy
Tel.: (26) 380714; (299) 56008;
faks: (26) 380650

Poczta elektroniczna BaltiCCycle@dviratis.lt

www.dviratis.lt

Uśmiechnij się



W biurze wybuchł pożar. Dyrektor biega w popłochu po swoim gabinecie, szukając czegoś w regałach i w szufladzie.

—Czego pan szuka?—pyta sekretarka.
—Gdzieś tu wsadziłem broszurkę z przepisami przeciwpożarowymi...

Z płonącego budynku strażak wyciąga na ramionach piękną, naga dziewczynę.

—Dziękuję panu, to był prawdziwy wyczyn!
—Rzeczywiście, nieźle musiałem się namęczyć, żeby nie dopuścić do pani żadnego z moich kolegów!

—Wyobraź sobie kochanie, kiedy byłam na wczasach w Tatrach—chwali się Halince jej gruba koleżanka—mężczyźni wchodzili do mojego pokoju po drabinie!
—Mój Boże! A co, pensjonat się palił?!



ul. Pylimo 17
Repertuar
na 10 lipca

„Kobieciarze” — godz. 16.00, 22.00, komedia, USA;
„Aniołowie Charliego” — godz. 20.00, komedia przygod., USA.

SALA 88

„102 dalmatyńczyki” — godz. 12.30, 16.45, komedia przygod., USA;

„Szlak narkotyków” — godz. 14.15, 18.30, dramat przygod., USA/Niemcy;

„Taka, jak i ty” — godz. 11.45, 18.00, komedia romantyczna, USA;
„Pionowa granica” — godz. 13.45, film przygod., USA;

„Purpurowe rzeki” — godz. 21.00, thriller krym., USA.

W Skojdziszkach o piątej rano kto chciał, ten mógł już być pijany

Sprzedaż detaliczna

Wiadomo, że kac szczególnie męczy o wczesnym świcie. Wtedy, kiedy mało jest szans na poprawienie sobie zdrowia. Mieszkańcy miast mogą, oczywiście, korzystać z całodobowych sklepów. Ale mieszkaniec np. Skojdziszek, naprawdę jest w trudnej sytuacji. Chociaż tzw. „toczek” jest tu niemało, nie zawsze ma się w kieszeni kilka litów na półlitrowkę „lekarstwa”.

— Pewnego czwartkowego poranka szedłem w pobliżu sklepu i ujrzałem nader ciekawą rzecz. Jedną ze staruszek, sprzedających różne ciuszki i warzywa, wybrała z torby butelkę, potem schowała ją ponownie.

Podszedłem i przedstawiłem się, prosząc o okazanie dokumentów na sprzedawany towar — opowiadał mi inspektor rudomianki postępu policji Andrzeja Radewicza. — Przy okazji „wypłynęła” na świat boży plastikowa tajemnica

butelka z 400 g płynu o zapachu alkoholowym, który obecnie badają biegli oraz kieliszek, „pachnący” równie trefnie.

Pielgrzymka do Galiny

Po sprawdzeniu okazało się, że staruszka o imieniu Galina, sprzedawała „pilstukas”... detalicznie. Czyli po 50, 100 g. Ile kto potrzebował i na ile go było stać. Skacowany naród w Skojdziszkach o wczesnym świcie wystrajał się w kolejki do zbawicielki i po zażyciu „leku” dziarsko maszerował załatwiając swoje sprawy.

— Zauważyliśmy nieraz, że o 5 rano niektórzy są pod muchą. Chociaż staruszka twierdziła, że kupiła alkohol dla siebie, zostanie ukarana już za to, że naruszyła przepisy handlu — mówił funkcjonariusz rudomianki postępu policji.

Wesoła naruszcicielka

Gdy się mówi staruszka, wyobraża się siwe włosy, zgarbiona sylwetka i bardzo żalodne oczy; odczuwa się pewne współczucie. Biedna staruszka dorabia sobie do emerytury, a tu policja z swoimi represjami!

— Galina siedzi ciągle koło sklepu, można ją zobaczyć, choćby i teraz — zachęcali policjanci posterunku, więc udaliśmy się na spotkanie z nią...

Smagła, zwąwa kobieta siedziała koło kiosku i „dyszała powietrzem”, jak się sama wyraziła. Miała przy sobie torbę, ale niczego nie sprzedawała. Może ktoś życzliwy poinformował o zbliżającym się policyjnym „gaziku”... Na widok Andrzeja Radewicza ucieszyła się szczerze:

— I co, przywieźles mi dług? — pod pojęciem „dług” rozumiała

grzywnę, którą będzie musiała zapłacić za naruszenie przepisów handlu. Następnie wesoło dodała: — E tam, wszystko to głupstwo. Szkoda mi tylko alkoholu. Zabrali! Lepiej bym wypila...

Życie towarzyskie

Na ul. Sodu w Skojdziszkach oprócz Galiny, która pochodzi z Białorusi, nie brak różnych innych ciekawych postaci. Ludzie nie mają pracy, więc cały swój wolny czas udzielają się towarzysko. Jedni omawiają aktualne sprawy państwowe, inni za rozrywkę mają sobie porachunki rodzinne, jeszcze inni po prostu siedzą i spoglądają w dal. Co ciekawe, prawie wszyscy chętnie obcuje z funkcjonariuszami i dzielą się z nimi pożytecznymi informacjami. Ale o tym już w innych publikacjach...

Irena Litwin

Naruszenie granicy powietrznej

Polatał i wrócił

W niedzielę wieczorem na granicy litewsko-łotewskiej wizualnie zanotowano naruszenie przestrzeni powietrznej naszego kraju. Nad naszym terytorium krótko polatał samolot, który wkrótce odleciał na Łotwę.

Incydent miał miejsce o godz. 19.02. Wtedy to samolot zauważyli pogranicznicy. Na odległości 300 metrów od granicy z Litwą, na wysokości około 150 metrów, w kierunku wsi Laižuvai (rejon mężycki) leciał nieduży, prawdopodobnie sportowy, samolot. Po kilku minutach udał się w kierunku rejonu okmiańskiego, jeszcze po 13 minutach samolot leciał już nad terytorium Łotwy. O wypadku poinformowane zostały odpowiednie służby łotewskie.

W tym roku jest to już trzecie naruszenie granicy drogą powietrzną. (ELTA)

Policja drogowa wciąż ma pełne ręce roboty

Wypadków coraz więcej



Samochód VAZ potrafił dwóch nieletnich chłopców, którzy jechali rowerami. Matka jednego z nich urządziła skandal w policji, twierdząc, iż dzieci nie mogły jechać drogą. Po prostu zostali przeniesieni na szosę..

W ubiegłym tygodniu na skrzyżowaniu dróg Wilno-Uciana-Wielka Rzesza-Kalina (rejon wileński) samochód VW Jetta, należący do Ireny R. i prowadzony przez pijanego, nie mającego prawa jazdy Vytautasa B. (ur. 1981 r.), wyjechał z bocznej drogi na główną, nie przepuścił samochodu VW Golf i wpadł na niego.

Ucierpiała pasażerka Jetty, mieszkanka Wilna Asta P. (ur. 1984 r.), którą z obrażeniami głowy i złamaniem kości umieszczono w szpitalu. Również w ubiegłym tygodniu na 15. km szosy Bukiszki-Suderwa samochód VW Golf potrafił rowerzystę Franca J. (ur. 1932 r.). Mężczyznę ze złamaniem nogi umieszczono w szpitalu.



Rower też jest niebezpiecznym środkiem komunikacji

Nieszczęśliwy wypadek Zabawka

W Kłajpedzie dziewięcioletni chłopczyk zranił się ładunkiem wybuchowym własnej produkcji.

W sobotę Romanas D. bawił się w pobliżu domu na al. Taikos, gdy rozległ się wybuch. Dziecko z poparzeniami rąk 1 i 2 stopnia odwie-

zono do szpitalu.

Na 10. km szosy Wilno-Mińsk samochód Volvo 760, prowadzony przez kierowcę Aleksandra G., potrafił Dariusza Gajdukiewicza (ur. 1995 r.), który nieoczekiwanie wybiegł na drogę. Chłopiec zmarł po drodze do szpitala.

Na szosie Wilno-Suderwa samochód VW Golf, prowadzony przez Wacławska B., omijając samochód VAZ 21061, przekroczył bezpieczną szybkość oraz nie przestrzegając bezpiecznej odległości między dwoma autami. Kierowca stracił panowanie nad samochodem, który zjechał z drogi i przewrócił się. Mężczyznę z mnóstwem urazów odwieziono do szpitala.

W pobliżu wsi Gela samochód Audi 80 (kierowca Mindaugas P.) zjechał z drogi i wpadł na drzewo. Kierowca zginął, dwóch pasażerów zostało rannych.

Lidija Bałaganskaja

Insp. ds. łączności ze społeczeństwem komisariatu policji rejonu wileńskiego Fot. archiwum policji drogowej rejonu wileńskiego

Na ulicach Kłajpedy sprzedaje się noworodków

Komu dziecko?!

Kłajpedzka policja bada dosyć rzadki wypadek: w mieście mężczyzna próbował sprzedać dziecko za 10 litów.

W niedzielę mieszkanka miasta portowego, niejaka Tamara, zawiadomiła policję, że w nocy z soboty na niedzielę na ul. Laukininkų, w pobliżu nocnego klubu „Kalifornija”, mężczyzna proponował jej za 10 litów kupić noworodka.

Policja ustaliła tożsamość osobnika i teraz poszukuje bezdomnego, 38-letniego Igora Samsonowa.

Według danych policji, wólcęga próbował sprzedać dziecko swojej kochanki.

Przypuszcza się, że dziecko urodzone zostało przed tygodniem, w lesie. Matka również jest bezdomną.

Na razie nie wiadomo, co się dzieje z dzieckiem obecnie. Wątpliwe jednak już dziś, że nawet po odnalezieniu handlarza żywym towarem, uda się wszcząć sprawę karną.

Przyg. I. L.

Pierwsze kroki NATO na Litwie

Integracja się rozpoczęła

Goszczą po raz pierwszy na Litwie marynarze eskadry NATO wyższego przygotowania, w sobotę w nocy dali się we znaki mieszkańcom Kłajpedy.

Klientów nocnych klubów złościło szczególnie bezczelne zachowanie się pijanych wojskowych Aliansu, którzy zaczepiali innych bywalców, wszczynali orgie i naprawdę czuli się jak u siebie w domu.

Jednemu nietrzeźwemu amerykańskiemu żołnierzowi trzeba było

udzielić pomocy medycznej, ponieważ w nocnym klubie „Kalifornija” postanowił on zabawić się w fakira. Pryskając z ust wódkę natowiec chciał ją podpalić. W wyniku poparzył sobie twarz.

Inny, 29-letni żołnierz Sojuszu, obywatel Hiszpanii J. J. A. S. pijany został zatrzymany na podwórzu domu przy ul. N. Uosto, gdzie z domu zdjął litewską flagę. Przypuszcza się, że marynarz chciał ją zabrać w postaci pamiątki.

Przyg. I. L.

Przemyt

Narkotyki na wywóz

Na przejściu granicznym w Smelynės, w rejonie jeziorojskim, w sobotę zatrzymano mieszkańca Kłajpedy, który próbował przewieźć na Łotwę narkotyki.

W samochodzie 26-letniego Mariusa B. znaleziono około 10 g środków narkotycznych, w skład

których wchodzi kokaina i 161 g środków z zawartością metamfetaminy.

Na czarnym rynku 1 g kokainy kosztuje 320 - 400 litów, tabletki metamfetaminy — 25 - 30 litów.

(BNS)

Kryminały

Tragedia na Krecie

W niedzielę z Grecji do Kłajpedy przewieziono zwłoki 44-letniej Audronė Marcinkienė, która w ubiegłym tygodniu zginęła w wypadku drogowym na wyspie Kreta.

Urlopujący w Grecji generalny dyrektor kłajpedzkiej sp. a. z o. o. „Transfosa” Rimvydas Marcinkus i jego żona wynajęli samochód. W górach auto zjechało z drogi i spadło w dół. Kobieta zginęła na miejscu, jej mąż został ciężko ranny.

Śmierć matki i dziecka

W niedzielę po południu, w Małych Święcianach, z na razie niewiadomych przyczyn, zmarła położnica, zostawiając martwego noworodka płci męskiej.

Lekarze otrzymali zawiadomienie, że w domu rodzi 34-letnia kobieta. Gdy przybyli medycy, dziecko było już martwe, a krwawiąca kobieta zmarła po drodze do szpitala.

Jak twierdzą pracownicy prokuratury, odpowiedzi na większość pytań w tej sprawie oczekuje się od wyników ekspertyzy. Jeśli się wyjaśni, że śmierć matki i dziecka związana jest z jakąkolwiek osobą, zostanie wszczęta sprawa karna.

Dzień kradzieży flag

Podczas obchodów Dnia Państwa na Litwie zanotowano masowe kradzieże flag państwowych oraz wciąganie flag Litwy Radzieckiej.

W piątek takie kradzieże zanotowano w Kownie, Poniewieżu, Wilnie. Do zamiany flag doszło we wsi Janiszki w rejonie malackim, kiedy to z pomieszczenia straży pożarnej ściągnięto państwową flagę, a wciągnięto starą.

Nielegalna „turystyka”

W sobotę po południu w ręce litewskich funkcjonariuszy trafiło pięciu obcokrajowców.

7 lipca o godz. 13.25, na dworcu kolejowym w Wilnie z pociągu „Noworosyjsk — Kaliningrad” wysiedli trzej obywatele Rosji — Z. (ur. 1959 r.), A. (ur. 1982 r.) i K. (ur. 1987 r.). Poprosili oni o azyl polityczny.

Późnym wieczorem, o godz. 23.05, we wsi Gunkliškiai zatrzymano dwóch obywateli Somali, którzy nielegalnie przekroczyli granicę.

Wypadek kapitan

W niedzielę przerwano poszukiwania kapitana — 40-letniego ob. Litwy Jurijusa N., który wypadł do Morza Bałtyckiego ze statku handlowego.

Kapitan wypadł w sobotę w nocy, na oczach całej załogi. Kapitanowi rzucono koło ratunkowe, ale mężczyźni nie udało się go schwycić. Około godz. 1 polski port w Świnoujściu otrzymał sygnał o pomocy ze statku „Celika”. Na pomoc wypłynęły trzy polskie statki, wyleciał helikopter. Później przyłączyły się dwa duńskie statki.

Przyg. I. L.

(BNS)

Z historii

Cegielnie wileńskie w XVII - XVIII w.

W XVII i XVIII wieku rozwinęło się w Wilnie budownictwo murowane. Dachy pokrywano dachówką wykonywaną i wypalaną z gliny. Stąd pojawił się nowy zawód – strycharze. Wypalali oni cegły oraz dachówki do pokrycia budowanych domów.

Z zachowanych w archiwum dokumentach wiadomo, gdzie w tym okresie działały cegielnie. Według planów miasta z 1646 i 1648 r. w południowej i zachodniej części miasta istniały trzy cegielnie.

W drugiej połowie XVI w. działała cegielnia Jerzego Ościka między obecnym parkiem Zakret (Vingis) a ulicą Savanorių, w posiadłościach Ościka, które znajdowały się na lewym brzegu Wilii (Neris). Druga cegielnia, a w tym czasie istniała cegielnia uniwersytecka, mieściła się na lewym brzegu Wilii, nieco na zachód od parku Vingis (Zakret). Trzecia cegielnia działała między obecną ulicą Giedymina i Pamėnkalnio (d. Portowa). Nie oznaczono, do ko-

go ta cegielnia należała.

W dokumencie z 1668 r. oznaczono, że za bramą Subocz istniała cegielnia należąca do zakonu karmelitów bosych (trzewickowych), która od 1702 r. była już własnością zakonu wizytek. W tym samym miejscu działała też cegielnia należąca do magistratu miasta Wilna. W dokumencie z 1664 r. wspomniano, że na Zarzeczcu działała cegielnia, która była własnością prawosławnej parafii św. Ducha.

Kiedy w drugiej połowie XVII w. rozpoczęto budowę kościoła św. św. Piotra i Pawła, budynki klasztorne i pałac Michała Kazimierza Pacy, specjalnie wybudowano cegielnię na Śnipiszkach, gdzie później powstała nawet ulica Strycharska, od zamieszkałych tam strycharzy. Był też piec do wypalania wapna na Antokolu w pobliżu budowanego kościoła. Na Śnipiszkach od XV w. istniała duża cegielnia należąca do artylerii Wielkiego Księstwa Litewskie-

go, od 1733 r. dzierżawił ją kapitan armii królewskiej Michał Malewski, płacąc do skarbu 500 złotych rocznie.

W dokumentach z połowy XVIII w. figuruje cegielnia na Popławach (Paupys) – własność Radziwiłłów, w której produkowano cegły i dachówki. Najwięcej cegielni wileńskich działało za bramą Subocz i na Śnipiszkach. W większości cegielnie te były własnością klasztorów i rodzin arystokratycznych – Radziwiłłów, Paców, Sapiehów.

Istniały też w XVII - XVIII w. cegielnie prywatne, które były własnością wileńskich rzemieślników. A więc, w dokumencie z 1788 r. oznaczono cegielnię przy drodze Połockiej na Zarzeczcu, która była własnością Tomasza Sielickiego. W tymże dokumencie podano, że na Zarzeczcu przy drodze Połockiej istniał dworek strycharza Stefana Jurkiewicza i cegielnie Kamieńskiego i Gajdamowicza. W dokumencie

z 1791 r. zapisano, że Wawrzyniec Kozakiewicz dworek i cegielnię sprzedał Jakubowi i Annie Zagajewskim. W dokumencie z tegoż roku wymieniono nazwisko strycharza Andrzeja Rynkiewicza, mieszkańca Zarzeczca, który też zajmował się wypalaniem wapna.

Wiele podobnych drobnych przedsiębiorstw istniało za Zielonym Mostem na Śnipiszkach, np. w dokumencie z 1759 r. wspomniano, że za mostem, przy drodze do Werek, działkę zakupił strycharz Kasper Taleski. W tym samym czasie przy wspomnianej drodze strycharz Kazimierz Romanowski otrzymał działkę z magistratu w pobliżu cegielni Bilińskiego. W dokumencie z 1774 r. podano, że wdowa po strycharzu Koszowskim sprzedała domek i cegielnię za Zielonym Mostem Leonardowi Borodziczowi, który z kolei odsprzedał je kupcowi Stefanowi Domańskiemu.

Według zachowanych doku-

mentów archiwalnych, najwięcej cegielni i wypalarni wapna było właśnie na Śnipiszkach. W dokumencie z 1774 r. zapisano, że przy drodze Mejszagolskiej (obecnie Ukmergės) stał dworek strycharza naprzeciwko kościoła św. Rafała, dworek przy drodze do Boltupia w 1787 r. zakupił strycharz Szymon Minkiewicz. Na dawnej Słomiance działała cegielnia Charytowicza.

Jak wynika z powyższego, większość cegielni wileńskich istniała na przedmieściach i przede wszystkim na Śnipiszkach: ulice Strycharska, Słomianka, przy drodze do Werek, Boltupia i Mejszagoty. Obok cegielni były też dworki strycharzy.

Warto też zwrócić uwagę, że mieszczanie wileńscy, zajmujący się wyrobem cegieł i dachówek, wypalaniem wapna, to ludzie „tutejsi” o nazwiskach, które i dziś spotykamy w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Michał Staruk

Zamiast kwietników i skwerów – stacje benzynowe

Oczekują obrzeża miasta

Kiedy już dosłownie wykorzystano każdy wolny skrawek ziemi, znajdujący się w mieście, samorząd zdecydował, że odtąd stacje benzynowe w centrum nie mogą być budowane. Czyli w zasadzie będzie się je rozlokowywać na obrzeżach miasta.

Każdy zapewne się zgodzi, że w ostatnich latach te obiekty budowane są wszędzie, gdzie tylko się da. Nie zważając na to, że czasami w pobliżu istnieją przedszkola, domy mieszkalne. Nad tym nikt właściwie już się nie zastanawia. Kiedy przed laty „wciskano” taki obiekt tuż obok Domu Prasy, wyglądało to dosłownie barbarzyństwem – tak blisko bowiem domów mieszkalnych. Obecnie wykańczana jest stacja przy moście lazdynajskim, gdzie to wyglądało i mucha by się „nie przecisnęła” – taka mała połać była wolnej ziemi. Ale okazuje się, że dla chcącego nic trudnego. Zlikwidowano niedużą zieloną oazę, na której rosły posadzone przed la-

ty dzikie róże i stacja lada dzień powita klientów. O tym, że tu jest niebezpieczny skręt, że droga ta jest mocno obciążona, bo przelotowa do Gariūnai, jakoś nikt chyba nie myślał, bo pozwolenie na budowę było. Będąc przy temacie stacji benzynowych, należy dodać, że według opracowanego w roku 1996 przez samorząd miasta schematu zbudowano tylko 86 stacji. A ma być 161. Czyli tylko połowa, a już stolica się dławi od stacji i od ruchu samochodowego. Ale to już inne zagadnienie.

Projekty jeszcze 47 są w toku realizacji, ale na pozostałe nie znajduje się inwestor, gdyż tereny, które wyznaczono pod ich budowę nie są, niestety, atrakcyjne. Czyli na obrzeżu. Ale widocznie, jak nie zostanie żadnego wolnego trawnika w mieście, to dobre będzie i to. Zresztą życie się zmienia, domy budowane są na przedmieściu, więc i stacje tam będą pożądane.

H. G.

Nowości w komunikacji

Bilet na... 24 godziny

Przedsiębiorstwo samorządowe „Susisiekimo paslaugos” w celu udoskonalenia systemu biletowego komunikacji miejskiej proponuje wprowadzenie biletów jednodniowych, trzydniowych i 10-dniowych na przejazd trolejbusem bądź autobusem. Taką propozycję zaaprobował Wileński Zarząd Miejski i zostanie ona zrealizowana po zaaprobowaniu przez radę miejską.

Obecnie pasażerowie mogą nabyć w Wilnie jednorazowe bilety na przejazd trolejbusem bądź autobusem oraz bilety miesięczne na trolejbus i autobus, czy też ogólne bilety miesięczne na przejazd zarówno trolejbusem, jak i autobusem.

Jak twierdzą pracownicy samorządu wileńskiego, sporo osób przyjeżdża do Wilna na jeden lub kilka dni, latem wyjeżdża na tydzień czy dłużej, toteż obecny system biletowy nie całkowicie odpowiada ich zapotrzebowaniom. Po-

nadto kupując bilet miesięczny w połowie miesiąca wилnianie muszą płacić pełną cenę. Przedsiębiorstwo „Susisiekimo paslaugos”, po ocenie zapotrzebowania pasażerów, zbadaniu ich potoków, częstotliwości przejazdów i czasu ich trwania oraz korzystając z doświadczenia innych krajów, proponuje wprowadzenie biletów 1-dniowych (24 godz.), 3-dniowych (72 godz.) oraz 10-dniowych (240 godz.), których ceny odpowiednio wynosilyby 4, 10 i 20 Lt.

Jak głosi komunikat, rozposzechniony przez stołeczny samorząd, nowe bilety na 1, 3 i 10 dni będą przydatne dla gości miasta oraz osób, które w czas nie zdążyły nabyć biletu miesięcznego oraz dla wилnian nie codziennie korzystających z komunikacji miejskiej. Nowe rodzaje biletów mają być wprowadzone jeszcze bieżącego lata.

(BNS)

Dawne kina zmieniają przeznaczenie

Zamiast widma – nowoczesny blok

Kino „Neris” na Antokolu było bodajże jednym z pierwszych w stolicy, które w czasach niepodległości zawiesiło swoją działalność. Z najprostszej przyczyny – stało się nierentowne. Podobny los osiągnął też inne kina stołeczne. Co prawda, niektóre, jak np. „Lietuva”, zostały zmodernizowane.

O losie „Nerisu” dużo mówiono, ale nic nie robiono. Z tej najprostszej przyczyny, że kiedy te gmachy prywatyzowano (podobnie jak i łaźnie), zostało ustalone, że nie mogą zmieniać swego przeznaczenia. To był podstawowy warunek prywatyzacji, o którym z biegiem czasu – zapomniano.

Czyli nic robić nie można było, a gmachy w takim stanie nie mogły przyciągnąć widza. Więc kina te stały bezużyteczne. „Neris” było w najbardziej opłakany stan – zarówno okna jak i drzwi powybijano, gmach stał się postrachem dla pobliskich mieszkańców, gdyż upodobali sobie go pijacy, nędzarze. A wiadomo, gdzie nie ma prawdziwego gospodarza, to i o nie-szczęście nietrudno.



Na tym miejscu pracują już spycharki

W ostatnich czasach w tej materii ruszyło, ale nie wiadomo, czy się z tego cieszyć. Bo kina tu ani śladu.

W maju roku ubiegłego gmach ten nabyła UAB „Alproka” i nowy właściciel zdecydował po prostu ki-

no zburzyć, a na tym miejscu wznieść trzynastokondygnacyjny dom mieszkalny.

Stary gmach został zburzony. Na tym miejscu pracują już spycharki. Przygotowywany jest fundament pod nową budowlę.

Według planów, nowy gmach, budowę którego zaplanowano w najbliższym czasie, ma być zakończony we wrześniu roku przyszłego.

Ogólna powierzchnia użytkowa nowego budynku będzie wynosiła około 8 287 tysięcy metrów kwadratowych, z których 2 549 tysięcy metrów kwadratowych – to pomieszczenia niemieszkalne.

Na parterze zaplanowane jest urządzenie tzw. centrum wypoczynkowego, włączające także kasy z automatami gier, restauracją na 60 miejsc. Na pierwszym piętrze będą wszelkiego rodzaju biura i urzędy. Na pozostałych piętrach rozlokuje się 41 mieszkanie.

W podziemiu zaplanowane są także garaże, a obok nowego gmachu – placiki samochodowe.

Będąc przy temacie kin, warto też przypomnieć o losie innego kina, znajdującego się w centrum Wilna, czyli „Pergalė”. Powstanie tu jedno z największych w stolicy kasy.

H. G.

Fot. Jarosław Jurkiewicz



Dawnego kina „Neris” ani śladu

FOTOCERAMIKA

ZDJĘCIA DO POMNIKÓW

Vilnius, Asanavičiūtės 20/2 (centrum handlowe „Vaivorykštė”), tel. 26 97 79

Podziel się tym, co Cię boli

Środa - czwartek,
godz. 10.00 - 12.00
60 - 84 - 47

Do i od redakcji



Pobyt grupy młodzieży z Ejszyszek w Wyszkowie

Mamy nadzieję, że tam wrócimy

Dnia 15 czerwca z Ejszyszek wyruszyła grupa młodzieży, w ramach wymiany uczniów z Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego im. C. K. Norwida w Wyszkowie.

W ciągu siedmiu dni zwiedzaliśmy zabytki architektury miast, poznawaliśmy nowe okolice. Miejscem naszego pobytu był Wyszków, w którym zamieszkuje ponad 28 tys. osób. Leży w północnej części województwa mazowieckiego na ważnym szlaku komunikacyjnym Warszawa-Białystok. Od 1998 r. działają tu dwa wspaniałe obiekty: kryta pływalnia „Błękitna” oraz biblioteka publiczna. Miasto posiada rozbudowaną sieć szkół podstawowych i ponadpodstawowych, między innymi liczące ponad 85 lat Liceum Ogólnokształcące im. C. K. Norwida. Przy Domu Kultury w Wyszkowie działa Dziecięca Rewia „Sylaba”, popularna nie tylko w Polsce, ale również poza jej granicami. Miasto, zabytki, kultura, gospodarka – wszystko to pozostawiło wiele wrażeń. Najbardziej jednak nas zachwycili wspaniali ludzie, dzięki którym mogliśmy zwiedzać, poznawać najpiękniejsze zakątki Polski. Jednym z takich zabytkowych miast jest Sandomierz. Miasto nadzwyczaj bogate w roślinność. Jednym z zabytków architektury tu jest brama, na którą wszedłszy mogliśmy obejrzeć panoramę całego miasta.

Czarna lasów ława otaczała widok. W powietrzu czuliśmy woń liści i młodych traw. Na lazurowym niebie płynęły kłęby chmur, które wraz z powiewem wiatru zmieniały swój kierunek.

Pod miastem zachowały się lochy, służące jako składy kupieckie oraz schronienia podczas wojen. Natomiast dziś to miejsce zwiedza wiele turystów. Niestety, musieliśmy opuścić to piękne miasto, by wyruszyć do Myślenic, gdzie mieliśmy nocleg.

Zwiedziliśmy następnie Kraków, zapewne najbogatsze pod względem zabytków miasto Polski. Kościół Mariacki – ze słynnym ołtarzem głównym, którego architektem jest Wit Stwoszc, pozostawił wiele wrażeń, które pogłębialiśmy

wraz z grupą młodzieży z Wyszkowa. Byliśmy na Wawelu, dotykaliśmy serca dzwonu Zygmunta, którego dostojne brzmienie usłyszeć można tylko podczas najbardziej ważnych ceremonii. Wielki zachwyt wzbudziła w nas katedra. W jej bocznych nawach znajdują się groby polskich królów i bohaterów narodowych. Wnętrze świątyni – to skarbiec pełen historycznych pamiątek. W środku nawy wznosi się trumna św. Stanisława. Szczególną wartość mają nagrobki takich królów jak: Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, Stefan Batory. Byliśmy w Kryptach, gdzie pochyliłiśmy czoło przed trumną marszałka Piłsudskiego, westchnęliśmy przy prochach A. Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Mieliśmy okazję obejrzeć Sukiennice, wspaniały zabytek z epoki renesansu, najsłynniejszą średniowieczną halę targową. Wiele wrażeń pozostawiła wieża ratuszowa, zbudowana przed 1383 r. Gołębnie, kwaciarnie, restauracje i wspaniały pomnik A. Mickiewicza stwarzają niepowtarzalną atmosferę na Krakowskim Rynku. Wiele turystów zwiedzając Kraków, podziwiała przepiękne budowle architektury.

Miasto posiada wiele wspaniałych zabytków architektury, lecz niestety, zabrakło nam czasu, by wszystko obejrzeć.

Podróżując dalej, zwiedziliśmy Częstochowę, w woj. śląskim. Miasto zbudowane jest na lewym brzegu Warty. Co roku wiele pielgrzymek podróżuje do Jasnej Góry. W Klasztorze Paulinów mogliśmy oglądać Skarbiec-Arsenał z bogatymi i cennymi zbiorami. Wszyscy się zachwycali, gdy został odsłonięty obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Podróżując, w myślach fruwaliliśmy gdzieś daleko, nie zastanawiając się, że tuż, tuż kończy się nasz pobyt w Polsce. Mieliśmy i mamy nadzieję, że kiedyś w przyszłości tam jeszcze wrócimy. We wrześniu czekamy na młodzież z Wyszkowa, która pragnie zapoznać się z zabytkami i historią Litwy.

Anna Grapsztunowicz,
ucz. kl. 10b
Ejszyskiej Szkoły Średniej

Poszukują

Dawni przyjaciele

Zastępca dyrektora Domu Kultury Polskiej na Litwie Beata Czaplinska przekazała redakcji „Kuriera” list z Australii, nadesłany na adres Domu. W nim obywatel tego państwa R. Aleksandrowicz prosi o pomoc w odnalezieniu jego dawnych przyjaciół, mieszkających w Wilnie. Są to: Wacław Odyniec, Feliks Wolski, Adam Rymkiewicz, Wanda i Nina Radziulewiczówny.

Niestety, pan Aleksandrowicz podaje zbyt mało informacji, w związku z czym pani Czaplinska zwróciła się do niego o pełniejszą informację. Zanim jednak nadejdzie odpowiedź, zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą, gdyby ktoś coś wiedział o wyżej wymienionych osobach, by powiadomili panią Czaplinską (tel. 333 663) lub redakcję (60 84 64).

Korzenie rodzinne

Do redakcji „Kuriera” zwrócił się obywatel Polski, mieszkaniec Szczecina Janusz Mikosza z prośbą o odnalezienie jego, jak sam określił, korzeni rodzinnych.

Wiadomości jego drzewa genealogicznego sięgają pradziadka Augusta Mikosza ożenionego z Emilią z Bokszańskich. Mieli oni dzieci – Bolesława, Władysława, Adolfa. Następne pokolenia Mikoszków – to Alfons, Witold, Kazimierz, Hilary.

Pan Janusz nie ma żadnych wiadomości o wielu z nich, toteż prosi Czytelników „Kuriera”, rdzennych mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny, którzy spotykali ludzi o tym nazwisku, by skontaktowali się z nim (Szczecin 44, ul. Pomarańczowa 37-9, tel. 4634-535), ewentualnie z mieszkanką Wilna Elwirą Popławską, tel. 465 902.

Czy chciałbyś odbyć podróż do świata Pana Brzechwy?

Tu wszystko jest możliwe

Czy chciałbyś odbyć podróż do świata pana Brzechwy? Pamiętasz jeszcze? Świat twego dzieciństwa, świat pełen fantazji i zdumiewających umiejętności... Pamiętasz? Ten świat bez przeszkód, gdzie wszystko jest możliwe, gdzie wszelka rzeczywistość staje się tak nieprawdziwa i odległa. Przecież, przecież kiedyś nie wiedziałeś nawet, czym jest ta rzeczywistość i stanowczo nie uznawałeś jej istnienia.

Spójrz na siebie teraz, kim się stałeś? Spójrz uważniej, krytyczniej. Co widzisz? Powiem Ci – stoi teraz przed tobą człowiek racjonalny – mniej prawdziwy, bardziej sztuczny – współczesny – człowiek, żyjący w realnym świecie, gdzie nie ma już miejsca ani dla magii, ani dla wyobraźni. Nauczyłeś się udawać, udawać uczucia, serdeczny uśmiech, towarzyszące im gesty – i to umiejętnie wykorzystujesz w odpowiedniej sytuacji... Czy naprawdę nie zastanawiałeś się nad tym, że w ten sposób zdradzasz siebie, swe dawne ideały, a także to dziecko, którym niegdyś byłeś? Warto? To już twój wybór. Lecz powiem ci coś jeszcze, zanim go podejmiesz. „Potrafisz latać?” „Nie, skąd?” – zapewne taką usłyszysz odpowiedź. A jednak potrafisz. Tam, dokąd cię zaprowadzę, potrafisz wszystko. Chciałbyś spróbować, nieprawdaż? Zostało ci coś jeszcze z owej dziecinnej ciekawości – chciałbyś?

No, więc rozpocznijmy podróż. Którego z bohaterów wytypowałbyś na swego przyjaciela? Proponuję ci wybrać którąś z postaci z „Akademii Pana Kleksa” Jana Brzechwy. Hmm... Ta bezradność w Twoich oczach... – pomogę Ci. Co sądzisz o autorze danej książki w roli towarzysza? Niepotrzebnie się dziwisz, on także jest jednym z bohaterów. Zastanów się przez chwilę, przypomnij sobie, jak umiejętnie pisarz przewija się pomiędzy kartkami „Akademii...”, ukryty w skromnej postaci szpaka,

mającego zwyczaj pokrzykiwać raz po raz: „... aga.. ak! Co niewątpliwie oznaczało „Uwaga, szpak!” Postać niezauważalna, stanowczo prawie drugorzędna, jednak aż do chwili, gdy odkrywa przed nami swą prawdziwą tożsamość. Wówczas fabuła utworu znajduje swoje rozwiązanie, a wszystkie jego elementy łączą się w logiczną całość. Znaczenie szpaka Mateusza wielce wzrasta, gdyż okazuje się być autorem, który stworzył dany utwór i wszystkich jego bohaterów – oryginałów.

Dlaczego proponuję właśnie tego, zapytasz – ponieważ to on, rozszerzając fabułę, obdarza Cię nieprawdopodobnymi umiejętnościami. Pozwala Ci latać i znów z dziecinna ufnością spoglądając na rzeczywistość dokonywać... Już się zgadzasz? Świetnie! W ten sposób pan Brzechwa zostaje twoim przewodnikiem. Ofiaruje on Ci tę książkę, a wraz z nią nowe możliwości – będzie podróżował z Tobą w świecie marzeń i odkryje Ci największe tajemnice. Nie banalizuj tego. Obiecujesz? – Dziękuję.

Zboczyliśmy nieco z tematu – miałem Ci przecież odkryć sekret latania. Przypomnij sobie sposób pana Kleksa: wciąga on głęboko w siebie powietrze, aż poczuje wewnątrz niezwykłą lekkość, następnie wydyma policzki i zaczyna unosić się w górę. To wszystko. Spróbuj. Tu w świecie fikcji potrafisz także to – prześcignąć ptaka. Nie dałaby Ci tego rzeczywistość, nieprawdaż?

A pamiętasz bańki mydlane? Oczywiście, możesz nie pamiętać, jak będąc jeszcze dzieckiem na wzór mikstury pana Kleksa, chciałeś stworzyć bańkę wieczną. Świecie wierzyłeś, że jeśli do mydlin dodać kleju, to niewątpliwie Ci się uda...

A jednak nie udało się. Żał, tak piękne marzenie niezniszczalne cudo o wszystkich kolorach tęczy – mogłoby być Twoim. Popelnileś

jeden błąd – przeniosłaś je do rzeczywistości, nie znoszącej żadnej abstrakcji.

A tu? Tu wystarczyło jedynie zamknąć oczy i użyć wyobraźni, a posiadałbyś ją zawsze – własną, niezniszczalną Bańkę. Widzę, jak te drogie wspomnienia coraz bardziej Cię ogrzewają.

Przypomnę Ci coś jeszcze – Fabrykę Dziur i Dziurek. Nie przypuszczałeś nawet przedtem, że tu właśnie powstają dziurki do nosa, by nie podejrzewał też, że wielka dziura ozonowa była robiona na dachu.

Czy nigdy nie zazdrościłeś Kleksowi jego bezgranicznych kieszek, które mogły zmieścić dwa pokoje, pełne przeróżnych drobiazgów. Pewnie też nieraz marzyłeś o tym, aby spróbować tego niezwykłego obiadu, przyrządzonego z kolorowych kulek i proszków.

Na pewno nie zapomnieliś też o szpitalu sprzętów uszkodzonych pana Kleksa. Właściciel naprawiał i pocieszał jak mógł chore przedmioty, które tuliły się doń z wdzięcznością... Wówczas też przekonałeś się, że każda rzecz jest żywa i posiada duszę. Chociaż brzmi to niedorzecznie – nie ukrywaj – gdzieś w głębi duszy nadal tak myślisz. I to jest jedna z najpiękniejszych tajemnic – niech już tak zostanie...

Cudowne jest znów widzieć taką radość w Twoich oczach. Pamiętasz już, wszystko pamiętasz, wierzysz, umiesz, potrafisz. Znowu jesteś ciepłym dobrym człowiekiem, ufającym swemu dzieciństwu. Dziękuję.

Pozostawia Ci w rękach niezwykłego pisarza Jana Brzechwy, którego utwory pomagają nam nie zapomnieć o przygodzie w codzienności, uśmiechnąć się i puścić wodze fantazji – marzyć?...

P.S. Malutka prośba – nie doróślej już tak bardzo – raz na jedno życie wystarczy.

Żegnam. Zawsze twój – Przyjaciel. Dzieciństwo.

Refleksje wilnianina w przededniu operacji „Ostra Brama”

Na pewno nie służy to pojednaniu

Jako stały czytelnik waszego pisma oraz wilnianin i świadek wydarzeń, które miały miejsce na Ziemi Wileńskiej w latach 1939 - 1945, pozwolę sobie w przededniu słynnej rocznicy operacji akowców „Ostra Brama” na wypowiedzenie kilku refleksji o walczącej naszej ziemi.

Boli mnie, że w wielu wypadkach nadal jest wypaczana przez litewskie media oraz co poniektórych historyków rola narodu polskiego w walce przeciwko okupantom Wilna i Wileńszczyzny.

Szczególnie nienawiścią darzy się Armię Krajową, przedstawiając ją jako ugrupowanie prześladowców i mordców ludności litewskiej, a nawet przypisując jej kolaborowanie z hitlerowcami i sowietami. Jest to wierutne kłamstwo. Oprócz tego obraża to żyjących jeszcze na Ziemi Wileńskiej byłych żołnierzy AK.

My, pamiętający tamte czasy – zadajemy pytanie: na czyją niepamięć liczą autorzy takich publikacji? Komu służy oficjalne szerszenie nieprawdy? Bo na pewno nie służy pojednaniu, które jest jedynym rozwiązaniem. Prawdziwego pojednania nie da się jednak zbudować na fundamencie kłamstwa.

Być może młodzież dzisiejsza niewiele wie o tamtych latach. Toteż chce przypomnieć, że Wilno i Wileńszczyzna były integralną częścią II Rzeczypospolitej, napađniętej w roku 1939 przez dwa wrogie mocarstwa. Na całym jej terytorium legalny rząd polski na emigracji powołał podziemną organizację zbrojną, od r. 1942 nazwaną Armią Krajową. Jej zadaniem była walka z okupantami. Kto przeżył ten okres na Wileńszczyźnie, wie, że AK nie walczyła z ludnością litewską, ani jej w żaden sposób nie prześladowała. Walczyła nato-

miast, biorąc w obronę ludność polską, z siłami zbrojnymi okupantów, w tym głównie okupanta niemieckiego i gorliwie wykonującymi jego rozkazy litewskimi formacjami policyjno-wojskowymi. A współpraca ta zawsze godziła w ludność polską i jej dążenia do niepodległości. Litewska bezpieka, osławiona „sauguma”, była bezpośrednio podporządkowana gestapo.

Jakimi czynami wslawiły się te litewskie formacje względem ludności polskiej, znamy z najnowszej historii Polski. Szkoda tylko, że są one przemilczane w historii Litwy, a nawet wypaczane. A przecież poznanie prawdy zniweczy wzajemną niechęć, a nawet dotychczas istniejącą wrogość, rzecz jasna na niższym szczeblu mieszkańców obu krajów. Bo na wyższym nasze stosunki są „jak nigdy dotąd dobre”.

Olgiert Jentys
Warszawa

60. rocznica Jedwabnego

Historia tragedii



10 lipca przypada 60. rocznica wymordowania Żydów w Jedwabnem (Łomżyńskie). Dzisiaj odbędą się tam rocznicowe uroczystości żałobne, podczas których prezydent Aleksander Kwaśniewski ma przeprosić za tę zbrodnię.

W początkach 2000 r. profesor politologii z Nowego Jorku Jan Tomasz Gross w zamieszczonym w księdze „Europa nieprovincialna” esejie ogłosił relację, którą nieżyjący już Szmul Wasersztajn z Jedwabnego złożył w 1945 r. Żydowskiej Komisji Historycznej w Białymstoku.

Mówił on wtedy, że po agresji Niemiec na ZSRR, 10 lipca 1941 r. na rozkaz Niemców grupa Polaków, mieszkańców miasteczka i okolic, zebrała na rynku 1600 miejscowych Żydów, przez wiele godzin znęcała się nad nimi, po czym zagnała do stodoły i spaliła. Z relacji Wasersztajna wynika, że Polacy sami prosili niemieckich żandarmów, by pomogli „rozprawić się” z Żydami.

Burmistrz Karolak

W maju 2000 r. jako pierwsza sprawę opisała „Rzeczpospolita”. Po zestawieniu relacji ze wspomnieniami świadków i z literaturą przedmiotu gazeta generalnie potwierdziła, że 10 lipca w Jedwabnem i 7 lipca w pobliskim Radziłowie część miejscowych Polaków uczestniczyła w mordzie. Jako osoby najaktywniejsze w organizowaniu i dokonaniu mordu relacje wymieniali samozwańczego burmistrza miasta Karolaka oraz braci Laudańskich.

Teza Grossa

Po swym esejie oraz obejrzeniu zdjęć do filmu dokumentalnego Agnieszki Arnold o zbrodni w Jedwabnem „Sąsiedzi”, Gross sformułował tezę, że bezpośrednią odpowiedzialność za mord w Jedwabnem ponoszą nie Niemcy, ale polscy wykonawcy. Tezę tę Gross przedstawił pod koniec maja 2000 r. w książce pt. „Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka”.

Relacja Wasersztajna była podstawą oskarżenia 22 mieszkańców Jedwabnego o pomocnictwo w zbrodni w procesie w 1949 r.

Ostatecznie skazano wówczas 12 osób (jednego na karę śmierci, której jednak nie wykonano). Relację tę wykorzystał też (nie stawiając tezy, że sprawcami byli Polacy) Szymon Datner w 1969 r. w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”.

Relację wziął także pod uwagę (zaprzeczając, iż to Polacy byli winni zbrodni) prokurator Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich Waldemar Monkiewicz w ponownym

śledztwie w 1967 r. W 1988 r. relację Wasersztajna podali też Danuta i Aleksander Wroniszewscy w łomżyńskich „Kontaktach”. W 1980 r. w Jerozolimie wydano po hebrajsku (a w Nowym Jorku po angielsku) książkę historii i wspomnień o Jedwabnem, z opisami zagłady Żydów.

Debaty o stosunkach

Po książce Grossa doszło w Polsce do najważniejszej od wielu lat debaty o stosunkach polsko-żydowskich. Spośród gazet „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, miesięcznik „Midrasz” i dzienniki białostockie potwierdzały polski udział w zbrodni. Media prawicowe „Nasz Dziennik”, „Głos”, „Myśl Polska” i „Nasza Polska” kwestionowały to, twierdząc m. in., że całą sprawę „nagłośniono” w związku z roszczeniami Żydów co do ich dawnych nieruchomości w Polsce.

Pominięcie Niemców

„Sąsiedzi” stali się przedmiotem krytyki ze strony wielu historyków. Polemiści podkreślali m. in., że książka Grossa ma charakter publicystyczny, a nie naukowy. Historyk prof. Tomasz Strzembosz mówił, że proces z 1949 r. budził wiele wątpliwości, bo zeznania UB wymuszało. Zarzucał Grossowi, że pominął zeznania, które mówiły o udziale Niemców. Ten replikował, że te właśnie zeznania można kwestionować jako linię obrony oskarżonych. Gross podkreślał, że proces z 1949 roku nie był procesem politycznym.

„Nikogo wówczas nie interesowało, aby pokazać, że Żydzi byli mordowani przez Polaków albo przez kogokolwiek. To jest 1949 rok, wtedy Stalin był już zapluty antysemitą” – dodał.

„Nie w imieniu narodu polskiego”

W marcu Instytut Pamięci Narodowej (IPN) oświadczył, że zbrodnia w Jedwabnem „nie została dokonana w imieniu narodu polskiego”, a „dramat wydarzeń w Jedwabnem nie może być podstawą do krzywdzących uogólnień w ocenie postaw Polaków w czasie tragicznych lat drugiej wojny światowej”.

Zapowiedziano, że materiały śledztwa zostaną opublikowane. Wkrótce potem ogłoszono, że śledztwo nie skończy się przed 10 lipca.

Prowadzący śledztwo prok. Radosław Ignatiew z białostockiego oddziału IPN podał, że potrwa ono dłużej, bowiem zgłaszają się ciągle

nowi świadkowie. Zarazem IPN wszczął śledztwo także ws. mordu Żydów w Radziłowie.

Niemcy prowadzili śledztwo

Pod koniec marca okazało się, że władze RFN prowadziły od końca lat 50. co najmniej trzy śledztwa, wychodząc z założenia, że zbrodnie w obwodzie białostockim w lecie 1941 r., wśród nich masakra w Jedwabnem, popełnione zostały przez nazistów. Wszystkie postępowania kończyły się umorzeniem z powodu braku dowodów.

W kwietniu Edmund Dmitrów z IPN, po poszukiwaniach w niemieckich archiwach, ujawnił, że w latach 60. centrala ścigania zbrodni nazistowskich w Ludwigsburgu przyjęła, że mordu w Jedwabnem dokonało prawdopodobnie specjalne komando gestapo z Ciechanowa pod dowództwem Hermana Schapera. Niemiecka prokuratura umorzyła jednak śledztwo w tej sprawie. Gross nie zmienił po tym swego przekonania, że podczas mordu w Jedwabnem nie było żadnego niemieckiego komando, a tylko kilku żandarmów.

– Jest prawdopodobne, że śledztwo ws. mordu w Jedwabnem będzie umorzono, gdyż być może nie żyje już żaden sprawca, któremu można by postawić zarzuty – informował w kwietniu prezes IPN prof. Leon Kieres. Ci, których osądzono w 1949 r. za „pomocnictwo Niemcom”, nie mogliby być sądeni powtórnie za to samo, chyba że zebrano by dowody na ich bezpośredni udział w zbrodni.

Sondaż CBOS

48 proc. Polaków uważa, że Polacy nie powinni przeproszać narodu żydowskiego za zbrodnię w Jedwabnem; przeciwnego zdania jest 30 proc. Co trzeci badany przypisuje sprawstwo mordu wyłącznie Niemcom – wynikało z kwietniowego sondażu CBOS.

„Udział Polaków w zbrodni w Jedwabnem jest bezsporny; nie zaprzecza temu żaden poważny historyk” – oświadczył w marcu premier Jerzy Buzek. „Jeśli mamy jako naród prawo do dumy z tych Polaków, którzy z narażeniem, a nawet za cenę życia ratowali Żydów, to musimy też uznać winę tych, którzy brali udział w ich mordowaniu” – mówił premier. Dodał, że „nie zgadzamy się na to, by przypadek Jedwabnego służył do upowszechniania fałszywych tez o polskiej współodpowiedzialności za holokaust i o wrodzonym polskim antysemityzmie”.

„Ciszej nad tą trumną” – powiedział Lech Wałęsa, dodając, że

przeprósł naród żydowski w czasie swojej wizyty w Izraelu i czeka teraz na przeprosiny „z drugiej strony”.

W początku marca biskup łomżyński Stanisław Stefanek wezwał jedwabnian do rachunku sumienia i udziału w porządkowaniu miejsc związanych z pogromem. „Nasi bracia z narodu żydowskiego zostali żywcem spaleni” – mówił. Zarazem dodał, że doszło do „niespotykanego ataku na Jedwabne, ataku na rozumienie II wojny światowej i historii najnowszej”.

W połowie marca „Stowarzyszenie Obrony Dobrego Imienia Jedwabnego” w liście otwartym do władz państwowych napisało, że zbrodni dokonali Niemcy „przy prawdopodobnym współudziale kilkunastu Polaków”. „Stowarzyszenie Obrony Dobrego Imienia Jedwabnego” to nowa nazwa powołanego wcześniej lokalnego komitetu, który się rozpadł. Wśród mieszkańców Jedwabnego, którzy odrzucali winę miejscowej społeczności za zbrodnię, pojawił się Ryszard Gontarz, znany z antysemickich wystąpień czołowy komunistyczny propagandzista Marca 1968 r.

Głaz usunięto

W połowie marca z Jedwabnego usunięto głaz z napisem, że mordu dokonali Niemcy, a Rada Obrony Pamięci Walk i Męczeństwa przedstawiła koncepcję upamiętnienia zbrodni. Miejsce pochówku ma zostać przekształcone w cmentarz, będzie odtworzony zarys stodoły, w której spalono ludzi. Będzie to wydzielone miejsce ogrodzone granitowymi blokami. W betonowy blok zostanie wpisana macewa ze spalonego drewna.

Prymas Glemp powiedział w kwietniu, że nie pojedzie do Jedwabnego w 60. rocznicę mordu Żydów, bo „nie chciałby robić widowiska”. „Jestem gotów do innych form modlitwy przebiegającej za winy Polaków” – zapowiedział.

W końcu maja Episkopat Polski pod przewodnictwem prymasa prosił Boga o wybaczenie wszelkiego zła, jakie ze strony Polaków dotknęło Żydów w Jedwabnem i innych miejscach. Nabożeństwo odprawiono w warszawskim kościele Wszystkich Świętych.

Pierwotna inskrypcja

„Pamięci Żydów z Jedwabnego i okolic, mężczyzn, kobiet, dzieci, współgospodarzy tej ziemi, zamordowanych oraz żywcem spalonych w tym miejscu 10 lipca 1941 r. Ku przestrodze potomnym, by rozpala-

ny przez niemiecki nazizm grzech nienawiści już nigdy nie obrócił przeciwko sobie mieszkańców tej ziemi. Jedwabne 10 lipca 2001” – tak miała pierwotnie brzmieć inskrypcja na pomniku upamiętniającym ofiary mordu, o czym informował w maju sekretarz Rady Obrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik. Napis wywołał protesty środowisk żydowskich, po których w czerwcu zmieniono go, usuwając słowa o „rozpalonym przez niemiecki nazizm grzechu nienawiści”. Napis będzie w jęz. polskim, hebrajskim i w jidysz.

Ograniczona ekshumacja

Na przełomie maja i czerwca IPN przeprowadził w Jedwabnem ekshumację, która – wobec stanowiska Żydów, że nie wolno naruszać spokoju zmarłych – miała ograniczony charakter. Podczas niej w obrębie stodoły znaleziono m. in. łuski i naboje niemieckie. IPN „wstępnie przyjął”, że Niemcy użyli broni prawdopodobnie po zamknięciu stodoły, gdy ofiary usiłowały się wydostać, ale teza ta „wymaga dalszych badań”. W dwóch odkrytych wtedy przez IPN mogiłach znaleziono szczątki ok. 250 ofiar. IPN nie wyklucza, że są inne mogiły ofiar tego mordu.

W czerwcu w Jedwabnem zaczęły się prace budowlane na cmentarzu wojennym.

W czerwcu Kazimierz Laudański pozwał do sądu Grossa, żądając wycofania z książki „Sąsiedzi” fragmentów nt. swego ojca. Gross cytował zeznania Czesława Laudańskiego nt. mordu z procesu w 1949 r. Adwokat jego syna poinformował, że na powołanych przez Grossa kartach akt sprawy nie ma takich wypowiedzi, a ojciec Laudańskiego nie brał udziału w mordzie i został w 1949 r. niewinny. Po tym Gross przyznał w prasie, że pomylił cytaty. Pod koniec czerwca prok. Ignatiew przesłuchał w Izraelu Żyda ocalałego z mordu, który „złożył bardzo wartościowe zeznania, które pozwolą zweryfikować szereg informacji” śledztwa. Nie podano szczegółów.

Modlitwa za wymordowanych

W początkach lipca w warszawskiej synagodze – w 60. rocznicę masakry w Jedwabnem według kalendarza żydowskiego – odbyła się modlitwa za wymordowanych. Wyrażono wdzięczność i hołd tym Polakom, którzy wtedy ratowali Żydów.

Na ulice Bradford powrócił spokój

Biali kontra Azjaci

Wczoraj o świcie spokój powrócił na ulice angielskiego miasteczka Bradford, od dwu dni będącego sceną gwałtownych niepokojów na tle rasowym.

Po niedzielnych ulicznych walkach, także w nocy z niedzieli na poniedziałek w kilku punktach miasta dochodziło do starć białej i azjatyckiej młodzieży a także aktów wandalizmu. Grupa białych nastolatków, uzbrojonych w kije baseballowe, zaatakowała m.in. stację benzynową prowadzoną przez Azjatę a następnie zdemolowała indyjską restaurację. W odpowiedzi Azjaci napadli na bar, będący własnością białego mieszkańca Bradford. Część baru spłonęła. W dzielnicy handlowej grupy wyrostków tłukły szyby wystawowe sklepów, podpalały samochody.

Rozruchy miały jednak mniejszą skalę niż noc wcześniej, kiedy 120 policjantów odniosło obrażenia, a 36 osób aresztowano. Brak danych na temat aresztowań ostatniej nocy. Bradford leży 50 kilometrów od Oldham pod Manchesterem, gdzie pod koniec maja doszło do gwałtownych rozruchów na tle rasowym. Podobne zajścia miały miejsce ostatnio również w Leeds i Burnleys.

15 procent z 482 tys. mieszkańców Bradford to Azjaci, głównie pochodzący z Bangladeszu i Pakistanu.



Grupy wyrostków tłukły szyby wystawowe sklepów, podpalały samochody

Fot. EPA-ELTA

Aresztowano przywódcę Abu Sajefa

Ujęto lidera terrorystów

Władze filipińskie aresztowały w niedzielę przywódcę islamskiej organizacji Abu Sajef Nadzmiego Sabtulaha oraz trzech niższych rangą rebeliantów.

Aresztowany jest najwyższym rangą z przywódców, jakich do tej pory władzom filipińskim udało się zatrzymać. Abu Sajef jest odpowiedzialny za uprowadzenie 30 osób, w tym trzech Amerykanów w kwietniu tego roku.

Dzięki informacjom pozyskanym przez policję udało się odna-

leźć prywatną kwaterę muzułmańskich ekstremistów odpowiedzialnych za porwanie. Władze oferowały 100 tysięcy dolarów za informację o miejscu pobytu Sabdulaha. Przygotowano także nagrody za pomoc w ujęciu innych przywódców Abu Sajefa.

Filipińscy muzułmanie mieszkają głównie na wyspie Mindanao na południu kraju. Marzą o utworzeniu niezależnego państwa. Przeważająca większość ludności kraju to katolicy.

23 ofiary śmiertelne powodzi

Tajfun Utor

Co najmniej 23 osoby zginęły w wyniku powodzi, jaka nawiedziła południowe Chiny. 19 z nich zginęło pod osuwającą się ziemią w prowincji Guangdong. Straty szacuje się na 290 mln dolarów.

Powódź jest następstwem tajfunu Utor, który wcześniej dotknął Filipiny i Hongkong.

Rzeka You Jiang, przepływająca przez Nanning - stolicę prowincji

Guangxi, osiągnęła stan alarmowy wynoszący 5,42 m. Jest to najwyższy stan od 50 lat, a miasto przed zalaniem chronią jedynie wały przeciwpowodziowe - poinformowały lokalne władze. W okolicach Nanning powódź powoli ustępuje, ale sytuacja jest ciągle groźna w dole rzeki. Władze Guangxi nie podają żadnych informacji na temat strat i ofiar śmiertelnych.

Powódź w Sajansku

Odcięty od świata

Liczący 45 tys. mieszkańców Sajansk (obwód irkucki, Syberia) został odcięty od świata w wyniku wylania Oki - poinformował wczoraj przewodniczący obwodowej komisji przeciwpowodziowej Nikołaj Mielnik.

Zywiol zniszczył zapórę w okolicach Sajanska, silne strumienie wody odcięły domy letniskowe, których mieszkańcy zostali ewakuowani. W Sajansku została zatopio-

na podstacja pomp, skąd woda pompowana była do miejscowej elektrowni. Dzięki rezerwom miejskie zakłady energetyczne mogą pracować jeszcze przez kilka godzin. Meteorolodzy przewidują, że dzisiaj woda w Ocie i jej dopływach opadnie. Wczoraj również w siedmiu miastach i rejonach w okolicach Bajkału wprowadzono w związku z powodzią stamn wyjątkowy.

Wybory parlamentarne w Albanii

Zwycięstwo socjalistów

Albańska Partia Socjalistyczna ogłosiła swoje zwycięstwo w drugiej rundzie wyborów parlamentarnych, która miała miejsce w niedzielę w Albanii.

Według sekretarza generalnego partii Gramoza Ruci, socjaliści zwyciężyli w 37 okręgach wyborczych, a opozycyjna koalicja kierowana przez byłego prezydenta kraju Salego Berishy w pięciu.

W ten sposób partia socjalistyczna zdobyła w parlamencie większość, która pozwoli jej stworzyć własny rząd.

Wybory odbywały się w 44 okręgach wyborczych - tam, gdzie pierwsza tura, 24 czerwca, nie przyniosła rozstrzygających wyników, bo żaden z kandydatów nie otrzy-

mał większości głosów. Wybory parlamentarne w Albanii odbywały się po raz pierwszy od 1997 r., kiedy zapanowała w tym kraju anarchia po załamaniu się piramidy finansowej, w której większość Albańczyków ulokowała swoje oszczędności. Faworytem wyborów od początku była rządząca Albańska Partia Socjalistyczna premiera Ilira Mety.

W pierwszej turze zdobyła ona 33 miejsca, a opozycyjna koalicja byłego prezydenta Salego Berishy - 17. Pozostałe mandaty przypadły mniejszym partiom. Nowy 140-osobowy parlament (Zgromadzenie Ludowe) nie tylko powoła nowy gabinet, ale również wybierze latem 2002 roku prezydenta Albanii.

Albańczycy odrzucili zachodni plan pokojowy

Wysiłki bez skutku

Liderzy mniejszości albańskiej w Macedonii odrzucili w niedzielę, w przeddzień planowanego wznowienia rozmów, plan pokojowy przedstawiony przez wysłanników UE i USA.

„To, co proponuje plan, nie może zakończyć wojny” - oświadczył Arben Xhaferi, przywódca Demokratycznej Partii Albańczyków.

„Nie zgadzamy się z większością propozycji” - powiedział lider drugiego ważnego ugrupowania albańskiego w Macedonii, Partii na rzecz Demokratycznego Dobrobytu, Imer Imeri.

Plan mający doprowadzić do zakończenia trwającej od 20 tygodni rewolty partyzanckiej Albańczyków w Macedonii stanowi nieformalny projekt zmodyfikowania konstytucji macedońskiej, które zrównałoby de facto prawa mniejszości albańskiej z prawami sło-

wiańskiej ludności kraju.

Omawiany dokument proponuje m.in. ustanowienie kantonalnej struktury terytorialnej i politycznej Macedonii i wprowadzenie języka albańskiego do parlamentu, jednak bez formalnego przyznania mu statusu drugiego języka oficjalnego.

Albańczycy stanowią prawie 1/3 ludności Macedonii. Od lutego z bronią w ręku walczą o zrównanie ich praw z prawami ludności słowiańskiej. Zapowiedzieli, że broń złożą jedynie wówczas, gdy doprowadzą do zadowalającego ich porozumienia, które zapewniłoby im we wszystkich dziedzinach zrównanie w prawach z ludnością słowiańską. Plan pojednania między społecznością słowiańską i albańską w Macedonii miał być jedynym negocjowanym dokumentem podczas rozpoczynających się w poniedziałek negocjacji.

Polska

Szeremietiew w Kancelarii

Wczoraj po godz. 9. doszło do spotkania zawieszzonego wiceministra obrony Romualda Szeremietiewa z premierem Jerzym Buzkiem.

Spotkanie ma związek z zarzutami, które Szeremietiewowi postawiła w sobotę „Rzeczpospolita”. Po tym tekście wiceminister obrony został zawieszony w czynnościach przez premiera. Szef rządu powołał też komisję, która ma zbadać zasadność zarzutów o korupcję przy przetargach na uzbrojenie.

Wcześniej przed Szeremietiewem do Kancelarii Premiera przybył również szef MON Bronisław Komorowski.

Ugrupowanie Tomaszewskiego i Wałęsy

Forum Obywatelskie - Chrześcijańska Demokracja - tak będzie się nazywało nowe centroprawicowe ugrupowanie, którego szefem będzie były wicepremier Janusz Tomaszewski, a honorowym przewodniczącym były prezydent Lech Wałęsa.

Porozumienie w sprawie utworzenia Forum podpisali w sobotę Tomaszewski i wiceprzewodniczący ChD III RP Piotr Błażejewski. Konwencja wyborcza Forum ma zostać zwołana do końca lipca. „Ma to być ugrupowanie centroprawicowe, odnoszące się do wartości chrześcijańsko-demokratycznych i dobroku „Solidarności”. Chcemy by ludzie, którzy będą tworzyć Forum byli pragmatyczni, a polityka tego ugrupowania była przewidywalna dla jego zwolenników” - powiedział wczoraj Tomaszewski.

Tragiczny bilans

87 osób zginęło, a 1341 zostało rannych w 1006 wypadkach, do których doszło na drogach w ubiegłym tygodniu (2-8 lipca) - poinformowała wczoraj policja.

Wśród zabitych na miejscu było 30 kierowców, 21 pasażerów, 19 pieszych, 14 rowerzystów, motocyklista, motorowerzysta oraz traktorzysta.

W porównaniu do poprzedniego tygodnia (25 czerwca - 1 lipca) było o 184 wypadki mniej, w których zginęło 29 osób mniej. Było również 257 rannych mniej.

Budowa metra

Rada Warszawy na wczorajszej sesji jednogłośnie poparła uchwałę o kontynuacji budowy warszawskiego metra.

„To jest oczywiście początek procesu. Czekają nas analizy i dokładne sprawozdania” - powiedział po głosowaniu prezydent stolicy Paweł Piskorski. „Ta uchwała daje możliwość kontynuowania budowy metra” - dodał. Rada upoważniła zarząd Warszawy do rozpisania przetargu na doradcę prawno-finansowego. Do 31 marca 2002 roku rada dała zarządowi czas na przedstawienie harmonogramu prac przy budowie metra.

Sprintem

• W towarzyskim spotkaniu reprezentacja Polski koszykarek pokonała w Cetniewie Litwinki 67:57 (22:12, 10:14, 18:16, 17:15). Najwięcej punktów: dla Polski – Edyta Koryzna 14; dla Litwy – Olga Dambraskaitė 16. Polki wykazały się szczególną skutecznością w rzutach za 3 pkt. Aż dziewięć z nich było celnych.

• Japończyk Youichi Ui wygrał na torze w Donnington Park kolejną eliminację motocyklowych mistrzostw świata w klasie 125 ccm. W klasie 250 ccm triumfował Japończyk Daijira Katoh, a w 500 ccm Włoch Valentino Rossi. Wyniki rywalizacji Grand Prix na torze w Donnington Park: klasa 125 ccm: 1. Youichi Ui (Japonia) Derbi, 2. Toni Elias (Hiszpania) Honda, 3. Manuel Poggiali (San Marino) Gilera; klasa 250 ccm: 1. Daijira Katoh (Japonia) Honda, 2. Roberto Rolfo (Włochy) Aprilia, 3. Marco Melandri (Włochy) Aprilia; klasa 500 ccm: 1. Valentino Rossi (Włochy) Honda, 2. Max Biaggi (Włochy) Yamaha, 3. Alex Barros (Brazylia) Honda. Klasyfikacja generalna MŚ po 8 spośród 16 zawodów: 125 ccm: 1. Manuel Poggiali 104 pkt, 2. Toni Elias 97, 3. Gino Borsoi (Włochy) Aprilia 93, 250 ccm: 1. Daijira Katoh 161 pkt, 2. Tetsuya Harada (Japonia) Aprilia 123, 3. Marco Melandri 97, klasa 500 ccm: 1. Valentino Rossi 161 pkt, 2. Max Biaggi 135, 3. Loris Capirossi (Włochy) Honda 103.

• Kanada odmówiła wydania wiz pięciu sportowcom wybierającym się do Ottawy na Igrzyska Frankofońskie. Powodem decyzji Departamentu Imigracji jest „udział zawodników w zbrodniach wojennych”. Rzecznik Departamentu, Simone MacAndrews nie ujawniła nazwisk ani narodowości sportowców. W Igrzyskach Frankofońskich weźmie udział blisko 2100 zawodników reprezentujących ponad 50 krajów. Zawody odbędą się od 14 do 24 lipca w Hull i Ottawie.

• Zarko Paspalj, były zawodnik reprezentacji koszykarzy Jugosławii, po raz drugi doznał ataku serca. Stan zdrowia koszykarza, przebywającego w prywatnej klinice w Atenach, jest stabilny, a życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. 35-letni Paspalj, złoty medalista mistrzostw świata koszykarzy z 1998 roku miał doznać ataku serca w minioną środę, tuż po zakończeniu gry w tenisa. Pierwsze problemy z sercem pojawiły się u zawodnika kilka miesięcy temu.

• Policja brazylijska zamknęła mieszczący się w Rio de Janeiro bar „Cafe del gol” należący do słynnego piłkarza Romario. Zdaniem policji znajdowała się tam nielegalna sala do gry w bingo. Romario wraz ze swoim adwokatem mają stawić się na policji w celu złożenia wyjaśnień.

• Kubański bokser Felix Savon, potrójny złoty medalista olimpijski, otrzyma w nagrodę za swoje zasługi order olimpijski. Dekoracja nastąpi podczas lipcowej sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) w Moskwie. Z rąk przewodniczącego MKOl Juana Antonio Samarancha podobne odznaczenia otrzymają także Pedro Perez Duenas (trójskok), Roberto Leon Richard (gimnastyka) i Alberto Juantorena (biegi).

Zabel wygrał pierwszy etap

Szlaban zatrzymał kolarzy

Niemiec Erik Zabel z grupy Telekom wygrał po finiszu z peletonu pierwszy etap 88. wyścigu kolarskiego Tour de France – długości 194,5 km z Saint-Omer do Boulogne-Sur-Mer.

Liderem wyścigu pozostał Francuz Christophe Moreau (Festina), który wygrał sobotni prolog i ma trzy sekundy przewagi nad Hiszpanem Igozem Gonzalezem Galdeano oraz cztery nad ubiegłorocznym zwycięzcą – Lancem Armstrongiem (USA).

Pierwszy etap prowadził po płaskich, nadmorskich terenach północnej Francji i nie przyniósł większych zmian w klasyfikacji. Przez ponad 130 kilometrów w głównych rolach występowały dwaj Francuzi – Jacky Durand (FdJ) i Christophe Oriol (Jean Delatour), którzy odjechali od peletonu już po 50. kilometrach i uzyskali w pewnym momencie 9 minut przewagi.

Na 102 kilometrze trasy etapu prowadząca w tym momencie z dużą przewagą dwójka musiała zatrzymać się przed zamkniętym szlabanem w miejscowości. Czekając na wolną drogę kolarze rozdawali autografy liczным kibicom oraz posilali się korzystając z chwili przerwy. Szlaban podniesiono po ponad trzech minutach, po przejeździe długiego składu towarowego. Dyrektor Tour de France, Jean-Marie Leblanc, który był na miejscu zdarzenia, nie dopuścił do tego by uciekinierzy zostali pokrzywdzeni ma skutek tego niecodziennego przypadku. Zatrzymał goniący prowadzącą dwójkę duży peleton, który musiał cierpliwie oczekiwać tyle czasu, ile stracili Durand i Oriol.

Peleton, w którym bardzo aktywni byli kolarze francuskiej grupy AG2R, rozpoczął zdecydowaną pogoni kilkadziesiąt kilometrów przed

metą i dobiegł prowadzącą dwójkę. Na ostatnich kilometrach były jeszcze próby ataków, ale ostatecznie o kolejności na mecie zadecydował finisz z dużej grupy. Erik Zabel raz jeszcze udowodnił, że jest mistrzem sprintu wygrywając wyraźnie przed mistrzem świata Romensem Vainstensem z grupy Domo. Dopiero piąty był Estończyk Jaan Kirsipuu (AG2R), który w wypadku zdobycia bonifikaty na mecie mógł zostać liderem wyścigu.

Pecha miał na pierwszym etapie mistrz Włoch i lider ekipy Mapei – Daniele Nardello. Kilkanaście kilometrów przed metą ucieciał w kraksie i mocno poturbowany dojechał samotnie do Boulogne tracąc ponad 12 minut.

Wyniki 1. etapu: 1. Erik Zabel (Niemcy/Telekom), 2. Romans Vainsteins (Łotwa/Domo), 3. Jimmy Casper (Francja/FDJ), 4. Thor Hushovd

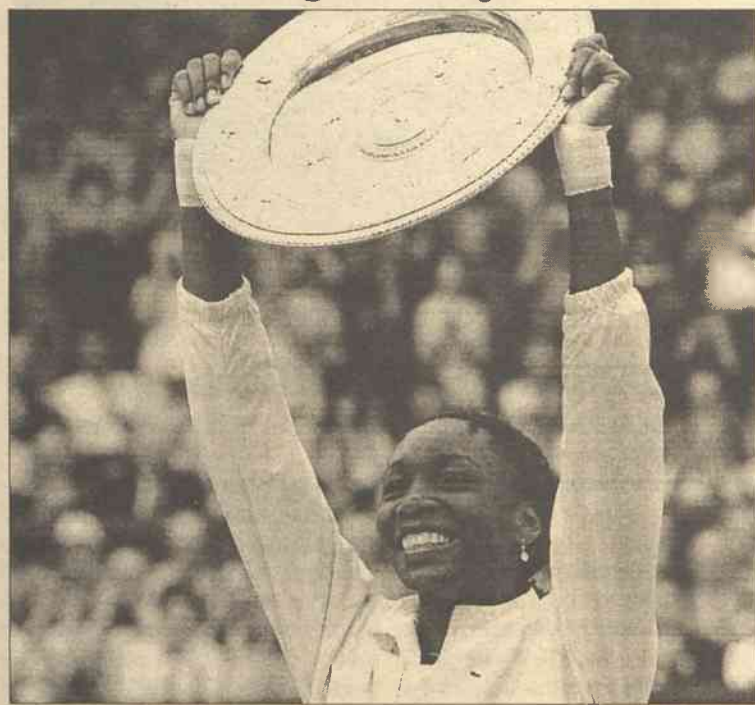
(Norwegia/Credit Agricole), 5. Jaan Kirsipuu (Estonia/A2R).

Klasyfikacja indywidualna: 1. Christophe Moreau (Francja/FES), 2. Igor Gonzalez Galdeano (Hiszpania/ONCE) strata 3 s, 3. Lance Armstrong (USA/US Postal) 4, 4. Jaan Kirsipuu (Estonia/A2R) 7, 5. Jan Ullrich (Niemcy/Telekom) 7, 6. Florent Brard (Francja/Festina) 7, 7. Santiago Botero (Kolumbia/Kelme) 10, 8. Stuart O'Grady (Australia/Credit Agricole) 11, 9. Jacky Durand (Francja/FDJ) 13, 10. Joseba Beloki (Hiszpania/ONCE) 13

Klasyfikacje dodatkowe Tour de France: punktowa: 1. Erik Zabel (Niemcy/Telekom) 35 pkt; górską: 1. Jacky Durand (Francja/FDJ) 10 pkt; drużynowa: 1. Festina; młodzieżowa (do 25 lat): 1. Florent Brard (Francja/Festina); najbardziej walecznych: 1. Jacky Durand (Francja/FDJ)

Venus Williams wygrała Wimbledon

Po raz drugi z rzędu



Venus Williams przyznała, że tegoroczne zwycięstwo jest dla niej cenniejsze. Fot. EPA-ELTA

21-letnia Amerykanka Venus Williams – rozstawiona z numerem drugim – po raz drugi z rzędu wygrała wielkoszlemowy turniej tenisowy na trawistych kortach w Wimbledonie (z pulą nagród 12,2 mln dol.).

W finale Williams pokonała młodszą o dwa lata Belgijkę Justine Henin (nr 8) 6:1, 3:6, 6:0. Mecz trwał godzinę i osiem minut. Jest to trzeci wielkoszlemowy tytuł w karierze Amerykanki. W ubiegłym sezonie wygrała Wimbledon i US Open. Finał kobiet miał się odbyć tradycyjnie w drugą sobotę turnieju, ale uniemożliwiły to opady deszczu. W niedzielę pogoda zmusiła organizatorów do przerwania gry na kwadrans, przy stanie 6:1, 2:3 dla Amerykanki.

Williams rozpoczęła mecz od podwójnego błędu serwisowego, ale udało jej się wygrać gema przy swoim podaniu. Z większymi problemami, ale pomyślnie zakończyła swojego pierwszego gema także Henin, jednak później przegrała pięć kolejnych, w tym dwa przy swoim serwisie. Ostatniego gema Amerykanka wygrała bez straty punktu i zakończyła pierwszą partię 6:1, po 20 minutach gry.

W drugim secie Henin opanowała nerwy i zaczęła dosyć pewnie wygrywać swoje podanie, nadal

jednak nie potrafiła poradzić sobie z mocnym serwisem rywalki. Gdy prowadziła 3:2 grę przerwano na kwadrans z powodu deszczu.

Po powrocie na kort obie tenisistki zdobyły po jednym punkcie (4:3 prowadziła Henin), ale nieoczekiwanie w ósmym gemie Belgijka przyspieszyła grę i zaskoczyła rywalkę dobrym returnem. W efekcie – po raz pierwszy i jedyny w meczu – przełamała jej podanie. Henin wygrała kolejnego gema i seta 6:3, po 28 minutach. Później jednak nie udało jej się już wygrać żadnego gema i Amerykanka zakończyła spotkanie przy drugiej piłce meczowej.

– W tym roku zwycięstwo przyszło mi o wiele trudniej niż poprzednio. Dlatego jestem szczęśliwa jak nigdy dotąd – powiedziała Williams, która jako pierwsza od pięciu lat obroniła tytuł w londyńskiej imprezie.

– Ona była dzisiaj ode mnie lepsza. Widać to było w pierwszym i ostatnim secie. Staralam się nawiązać walkę w drugim, ale na więcej mi nie pozwoliła – powiedziała Henin, która jest pierwszym reprezentantem Belgii, jakiemu udało się dojść do wimbledońskiego finału.

Za zwycięstwo Amerykanka odebrała czek na 462,5 tysiąca funtów (648 800 dol.).

2. runda Pucharu Intertoto

Już bez Polaków

Piłkarze Zagłębia Lubin przegrali rewanżowy mecz drugiej rundy Pucharu Intertoto z belgijskim Lokeren 1:2 (0:1) i odpadli z dalszej rywalizacji.

Wyniki meczów 2. rundy:

AIK Sztokholm – OB Odense (Dania) 2:0 (pierwszy mecz 2:2), **Universitatea Craiova** (Rumunia) – **Synot Stare Mesto** 2:2 (2:3), **FC Tatabanya** (Węgry) – **Tiligul Tiraspol** (Moldawia) 4:0 (1:1), **FK Sartid Smederewo** (Jugosławia) – **TSV 1860 Monachium** 2:3 (1:3), **Caykur Rizespor** (Turcja) – **Pobeda Prilep** (Macedonia) 0:2 (1:2), **SC Heerenveen** – **Metalurgs Liepawa** (Łotwa) 6:1 (2:3), **Lausanne Sports** – **Sturm Graz** 3:3 (1:0), **SC Lokeren** – **Zagłębie Lubin** 2:1 (2:2), **KAA Gent** – **Celik Zenica** (Bośnia i Hercegowina) 2:0 (0:1), **SC Bastia** – **Slaven Belupo** (Chorwacja) 0:1 (0:1), **FC Pori Jazz** (Finlandia) – **Paris Saint Germain** 1:4 (0:3), **FC Tawria Simferopol** (Ukraina) – **Spartak Warna** 2:2 (1:0,

ale ponieważ w zespole z Warny grał nieuprawniony zawodnik, przyznano walkower 3:0 dla Simferopolu), **WIT Georgia Tbilisi** – **Troyes** 1:1 (0:6), **Grindavik** (Islandia) – **FC Basel** 0:2 (0:3), **Hapoel Hajfa** – **Dynamo Mińsk** 0:1 (0:2), **Artmedia Petralka** (Słowacja) – **Publikum Celje** (Słowenia) 1:1 (0:5)

Zestawienie par 3. rundy: **Lokeren** – **Newcastle United**, **Blsany** (Czechy) – **Pobeda Prilep** (Macedonia), **Stade Rennes** (Francja) – **Synot** (Czechy), **Slaven Belupo** (Chorwacja) – **Aston Villa**, **RKC Waalwijk** (Holandia) – **TSV 1860 Monachium**, **VfL Wolfsburg** – **Dynamo Mińsk**, **Werder Brema** – **Ghent** (Belgia), **Brescia** – **Tatabanya** (Węgry), **Troyes** (Francja) – **AIK Sztokholm**, **Tawria** (Ukraina) – **Paris St Germain**, **Basel** (Szwajcaria) – **Heerenveen** (Holandia), **Publikum Celje** (Słowenia) – **Lausanne Sports** (Szwajcaria). Pierwsze mecze 3. rundy odbędą się 14 i 15 lipca, rewanże 21 lipca.

Gershon wyrzucony z pracy

Rasistowska wypowiedź

Rasistowska wypowiedź Pini Gershona, trenera Maccabi Tel Awiw, pozbawiła szkoleniowca pracy w zespole mistrza Izraela i zwycięzcy rozgrywek SuproLigi koszykarzy w 2001 roku.

Gershon powiedział podczas spotkania z oficerami armii izraelskiej, że czarnoskórzy ludzie są głupi i mają mentalność niewolników. Władze klubu szybko zareagowały na wypowiedź szkoleniowca i poleciły Gershonowi podać się do dymisji.

Gershon, który w zawodzie trenera pracuje od 25 lat, chciał zrezygnować z pracy trenerskiej w Maccabi przed rozpoczęciem rozgrywek sezonu 2000/2001, ale po wygraniu w tym roku kolejnego mistrzostwa Izraela i SuproLigi podjął decyzję o pozostaniu w Maccabi.

Nieoczekiwany zwrot sytuacji spowodowała jego wypowiedź. Trener przeprosił za swoją wypowiedź składając wyjaśnienia przed parlamentarną komisją zajmującą się zjawiskami przemocy w sporcie.

W drużynie Maccabi w minionym sezonie grało kilku czarnoskórych graczy, między innymi Ariel McDonald, który poprowadził Maccabi do pokonania zespołu Panathinakos Ateny 81:67 w finałowym meczu SuproLigi koszykarzy. McDonald został uznany najlepszym zawodnikiem (MVP) finału SuproLigi.

Prezydent klubu Maccabi Tel Awiw, Shimon Mizrachi, powiedział, że Gershon nadal będzie współpracował z klubem, ale nie sprecyzował roli, jaką miałby pełnić w Maccabi zdymisjonowany szkoleniowiec.

W magazynowym wydaniu w artykule „Hold pamięci dla pomysłodawcy” chochlik redakcyjny zamienił nam imię. 5. miejsce w zawodach szachistek zajęła Renata (a nie Romek) Widuto. Czytelników i Renatę za błąd przepraszamy.
Redakcja

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Andrzej Łakis



WTOREK 10. VII

LRT

6.00 Dzień dobry
7.35 S. „Okres przemian”
18.00 Wiadomości
18.10 Wiadomości (ros.)
18.20 S. „Okres przemian”
18.45 Telekatalog
18.50 S. anim. „Pokahonta. Księżniczka indiańska”
19.15 Loteria „Perlas”
19.20 O budownictwie
19.50 Program europejski
20.20 Prosto i jasno
20.30 Panorama
21.00 Aktualny wywiad
21.10 S. „Szwedzkie zapalki”
22.05 Sport
22.10 Magazyn kulturalny
23.00 Wiadomości
23.05 S. „Taksówkarze”



6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Dziki księżyc”
9.15 S. „Milosne pocałunki”
10.05 S. anim. „Huckleberry Finn”
10.30 S. anim. „Flinstonowie”
10.50 S. „Przyjaciele”
11.40 S. „Louise i Clark”
12.30 Film fab. „Wyspa McCinsey” – USA, 1998
14.25 S. „Piątka”
15.15 S. anim. „Huckleberry Finn”
15.40 S. anim. „Flinstonowie”
16.05 S. „Bez domu jest źle”
16.35 S. „Milosne pocałunki”
17.25 S. „Dziki księżyc”
18.20 Wiadomości rowerowe
18.30 S. „St. Tropez”
19.30 Wiadomości rowerowe
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 Nurty
20.55 S. „Upał tropików”
21.50 Wiadomości
22.05 S. „Lzba przyjęć”
22.55 S. „Żołnierska kasza”
23.20 S. „Tajne życie mężczyzn”
23.45 Wiadomości rowerowe
23.55 Thriller grozy „Zaćmienie” – USA, 1980



7.00 Najlepsze piosenki „Pukasu”
8.00 Krwawa fala
8.10 Przekrój
8.25 S. „Zorro”
8.50 S. „Luz Maria”
9.35 S. anim. „Max i Mole”
10.00 S. „Valeria”
10.50 S. „Milosne sidła”
11.35 S. „Przygody Belew Zawieruchy”
12.30 Najstrzejsze kadry świata
13.00 Thriller krym.

„Kotka”
14.55 Jestem z wami
15.25 Najlepsze piosenki „Pukasu”
16.25 S. anim. „Miasteczko kwaszonej kapusty”
16.50 S. „Zorro”
17.15 S. „Valeria”
18.05 S. „Luz Maria”
18.55 S. „Milosne sidła”
19.45 Dziś
20.15 Nie cierpię reklamy
20.40 Thriller „Nikita”
22.45 Krwawa fala
22.55 Przekrój
23.10 Melodramat „Osobiste zasady” – USA, 1998
0.35 Dramat akcji „Rocky III” – USA, 1982

3

7.25 S. anim. „Garfield i przyjaciele”
8.00 S. „Jesteś moim losem”
8.45 S. „Obejmij mnie”
9.30 S. „Uroczy i dzielni”
9.55 S. „Siódme niebo”
10.45 S. „Niebo Afryki”
11.15 Program kulinarny
11.20 S. „Grybauskasowie”
11.40 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
12.05 S. „Melrose Place”
12.50 S. „Witaj, wujku doktorze”
13.35 S. anim. „Południowy park”
14.00 S. „Brama do gwiazd”
14.45 S. anim. „Ania z Zielonego Wzgórza”
15.15 S. anim. „Garfield i przyjaciele”
15.40 S. „Siódme niebo”
16.25 S. „Uroczy i dzielni”
16.55 Program kulinarny
17.00 S. „Jesteś moim losem”
17.50 S. „Obejmij mnie”
18.45 Wiadomości
19.05 Sport
19.15 Show Šapranaukasa
19.45 S. „Grybauskasowie”
20.15 S. „V. I. P.”
21.10 Telewizja „Lietuvos rytas”
22.10 Wiadomości
22.22 Letnia gra „Maggi”
22.25 S. „Tysiącłatek”
23.15 S. anim. „Południowy park”
23.40 Tydzień bez tabu
0.05 S. „Nic świętego”

W

8.00 Z Wilna
8.20 Moje kino
9.05 Film fab. „Podniebne jaskółki”
10.15 Dzień po dniu
11.50 Film dok.
13.00 „Siegodnia”
13.30 Film fab. „Wojny narkomafii”
14.40 Film fab. „Cichy Don”
16.00 Muzyka
17.00 „Siegodnia”
17.45 S. „Sieć”
18.30 Z Wilna
19.00 „Siegodnia”
19.40 Magazyn „Budownictwo”
20.10 Stolica
20.25 Dla rybaków
21.00 Film fab. „Wojny narkomafii”
22.00 Z Wilna
22.20 Wylączy się światło
22.35 Patrol drogowy
22.50 S. „Blaski i cienie życia kurtyzan”



8.10 S. „Człowiek morza”
9.00 Studio prawnicze
9.30 Film fab. „Policjant - cudotwórca”
17.25 Film anim.
17.35 S. „Człowiek morza”
18.25 Proponujemy
18.30 Gwóźdź
19.00 Puls Wilna. Wiadomości (pol.)
19.55 Proponujemy
20.00 Bądźmy zdrowi
20.30 Profilaktyka raka
20.45 Bujwidziska Pomaturalna Szkoła Rolnicza
21.00 O komputerach
21.30 Puls Wilna. Wiadomości (pol.)
22.30 Film-spektakl „Zykowowie”



7.00 Wiadomości
7.15 S. „Powietrzne zamki”
8.15 Czekaj mnie
9.15 Panorama śmiechu
9.50 Bibliomania
10.00 Wiadomości
14.10 S. anim. „Pokemon”
14.35 „Jeralasz”
14.55 S. „Cienie znikają w południe”
16.00 Wiadomości
16.20 „Dziki gwiazdy Hollywoodu”
16.50 S. „Powietrzne zamki”
17.50 S. „Identyfikacja Borna”
19.00 Czas „Nad Morzem Czarnym”
21.10 Reportaż specjalny
21.30 Wiadomości
22.00 Cywilizacja
22.30 Komedie „Ten okropny kot”



7.00 Wiadomości
7.15 Dwa fortepiany
8.00 Moja rodzina
9.00 Wiadomości
9.30 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 S. „Zwyczajne prawdy”
16.00 S. „Granica państwowa”
17.00 Wakacje z „Anschlage”
18.00 Wiadomości
18.30 Wiadomości z Moskwy
18.50 Film przygod. „Nacisk”
20.40 „Fiti”
21.00 Wiadomości
21.30 Wiadomości z Moskwy
21.40 Drobnostki
21.50 Melodramat „Trzy kobiety i mężczyzna”
23.35 Mężczyzna i kobieta
0.25 Pogoda



7.00 Z archiwum i pamięci: Wojciech Młynarski, cz. 3
7.30 Dom Polski: Dwór sarmacki
8.00 „Klan” – telenowela
8.30 Wiadomości
8.40 Teleranek na wakacjach

– program
9.05 S. anim. „Mapeciatka”
9.35 „Pamiętnik pani Hanki” – film fab.
11.15 Na wielkiej scenie: Lech Falandysz kontra Ryszard Kalisz
12.00 Wiadomości
12.10 Śniła mi się Chana – reportaż
12.40 W kręgu nordyckich mitów – twarze Jana Pola – reportaż
13.10 „Klan” – telenowela
13.40 Polskie Podium – ze sportowego archiwum
14.30 Gawędy historyczne: Występna miłość
15.00 Wiadomości
15.10 Dozwolone od lat 40 – program
16.00 Panorama
16.10 Bajeczki Jedynecki – program dla dzieci
16.25 S. „Janka”
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyński
17.30 Zaproszenie: Czwarta bitwa pod Grunwaldem – program
17.50 Kulisy PRL-u: Prymas Tysiąclecia
18.20 Telezakupy
18.35 „Klan” – telenowela
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.57 Sport
20.00 S. „Sukces”
20.30 Sztuka biznesu – reportaż
20.55 „Tęskniłeś tyle lat” – film dok.
21.35 Tam, gdzie biją źródła: Nowy Targ 2000
22.15 „Nic prostszego niż rzucić palenie” – film anim.
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Forum – program publ.
23.45 „Za nami 100 lat wokół Raclawic” cz. 1 – film dok.
0.15 Grać można na wszystkim – reportaż
0.30 Monitor Wiadomości

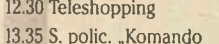


6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. anim. „Robocop”
7.25 Polityczne graffiti
7.40 S. „MacGyver”
8.35 S. przyg. „Xena, wojownicza księżniczka”
9.25 S. komed. „Graczykowie”
9.55 S. komed. „Aniołek z piekła rodem”
10.20 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
10.50 S. obycz. „Dziki księżyc”
11.40 S. obycz. „Cud miłości”
12.35 S. obycz. „Słodka trucizna”
13.35 Zerwane więzi
14.00 Macie, co chcecie
15.00 S. anim. „Pokemon”
15.30 Informacje
15.55 S. „MacGyver”
16.45 S. przyg. „Xena, wojownicza księżniczka”
17.35 S. obycz. „Cud miłości”
18.30 Informacje

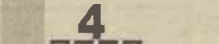
+ Publicystyka
18.55 Hoop Sport Magazyn
19.00 S. obycz. „Dziki księżyc”
20.00 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
20.30 S. komed. „13 posterunek”
21.05 „Tata i małolata” – komedia
21.30 Losowanie LOTTO
22.50 Informacje i biznes informacje
23.10 Prognoza pogody
23.15 Polityczne graffiti
23.30 S. komed. „Przyjaciele”
24.00 S. sensac. „Kojak”
0.55 Na każdy temat
1.55 Muzyka na BIS



6.00 Teledyski
7.15 Odjazdowe kreskówki
8.30 S. komed. „Rodzina Potwornickich”
8.55 S. młodzi. „Potwór z bagien”
9.20 Ukryta kamera – program
9.40 Teleshopping
10.15 „Trzy razy Zofia” – telenowela
11.00 S. młodzi. „Moje drugie ja”
11.25 „Perla” – telenowela
12.30 Teleshopping
13.35 S. polic. „Komando „Malolat”
14.25 Gra w przeboje – teleturniej
14.55 „Trzy razy Zofia” – telenowela
15.45 Odjazdowe kreskówki
17.00 S. komed. „Rodzina Potwornickich”
17.25 S. młodzi. „Potwór z bagien”
17.50 Ukryta kamera
18.15 S. młodzi. „Moje drugie ja”
18.40 W akcji – magazyn sensacji
19.05 S. polic. „Komando „Malolat”
20.00 „Wieczna miłość” – dramat
22.00 „Zakazana miłość” – film obycz.
23.40 S. sensac. „McCall”
0.25 „Wieczna miłość” – dramat



7.00 S. „Plebani”
7.25 S. anim. „Stinky i Jake”
7.50 Sówka – teleturniej
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 S. „Moje miasteczko”
9.10 Lowcy przygód
9.30 Wierszowanki
9.40 S. „Inny świat”
10.10 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
10.45 S. „Bob Morrison”
11.10 Zapomniane pracownie Powoźnictwo
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes – program rolniczy
12.25 S. dok. „Przygody na błękitnej rali”
13.00 „Klub Baby-Sitter” – film fab.
14.30 „Klan” – telenowela
15.00 Wiadomości
15.10 „Klan” – telenowela
16.00 Współcześni wojownicy
16.30 S. „Moda na sukces”
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyński
17.35 S. „Zdarzyło się jutro”
18.25 S. „Lokatorzy”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.57 Sport
20.03 Pogoda
20.10 S. „Viper”
21.00 Dziennik telewizyjny
21.15 Forum – program publ.
22.00 „Kryptonim Amerykan” – film dok.
22.30 Monitor Wiadomości
23.00 Sportowy flesz
23.05 „Zdrada ojca” – film fab.



6.25 Strefa P
7.00 Super VIP – magazyn
7.30 Muzyczne listy
8.20 S. anim. „Piggsburg Pigs”
9.15 S. anim. „Bobby kontra wapniaki”
9.45 „Amazonki” – reality show
10.45 S. sensac. „Stan wyjątkowy”
11.45 S. sensac. „Na południe”
12.40 S. przyg. „Młody Indiana Jones”

13.40 Drogówka
14.10 Strefa P
14.45 Muzyczne listy
15.45 S. „Super Mario Brothers 2”
16.15 S. anim.
16.45 S. „Bieg po szmal 3”
17.15 „Amazonki” – reality show
17.45 Dziennik
18.00 Program publ.
18.15 S. anim. „Różowa Pantera”
18.30 S. „Oni, ona i pizzeria”
19.00 S. sensac. „Na południe”
20.00 S. komed. „Świat według Kiepskich”
20.30 „Amazonki” – reality show
21.30 „Arabski spiszek” – film akcji
23.30 „Amazonki” – reality show
0.15 „Anioł i kobieta” – komedia
2.00 Spotkajmy się – program
2.30 Muzyczne listy
3.30 Muzyczny VIP



7.00 S. „Plebani”
7.25 S. anim. „Stinky i Jake”
7.50 Sówka – teleturniej
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 S. „Moje miasteczko”
9.10 Lowcy przygód
9.30 Wierszowanki
9.40 S. „Inny świat”
10.10 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
10.45 S. „Bob Morrison”
11.10 Zapomniane pracownie Powoźnictwo
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes – program rolniczy
12.25 S. dok. „Przygody na błękitnej rali”
13.00 „Klub Baby-Sitter” – film fab.
14.30 „Klan” – telenowela
15.00 Wiadomości
15.10 „Klan” – telenowela
16.00 Współcześni wojownicy
16.30 S. „Moda na sukces”
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyński
17.35 S. „Zdarzyło się jutro”
18.25 S. „Lokatorzy”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.57 Sport
20.03 Pogoda
20.10 S. „Viper”
21.00 Dziennik telewizyjny
21.15 Forum – program publ.
22.00 „Kryptonim Amerykan” – film dok.
22.30 Monitor Wiadomości
23.00 Sportowy flesz
23.05 „Zdrada ojca” – film fab.

LNK



23.55

Zaćmienie

Thriller grozy, USA 1980, reż. Vernon Zimmerman, wyk.: Dennis Christopher, Tim Thomerson

Erik Binford jest prawdziwym pozeraczem filmów. Pewnego razu dostaje obłąkania i zaczyna odgrywać sceny z filmów, które mu się najbardziej podobały. Pozytywne i negatywne postacie w myślach rozdzielił między swych przyjaciół i wrogów.

RTL 7

20.00

Wieczna miłość

Melodramat, USA 1981, reż. Franco Zeffirelli, wyk.: Brooke Shields, Martin Hewitt
David zakochuje się w dziewczyną w Jade. Rodzice dziewczyny nie mają zamiaru zaakceptować tego związku i wszelkimi siłami starają się odseparować od siebie młodych ludzi. Para jest jednak w stanie walczyć o swą miłość na śmierć i życie.

BTV

0.35

Rocky III

Film akcji, USA 1982, reż. Sylvester Stallone, wyk.: Sylvester Stallone, Berges Meredith
Gdy został mistrzem świata, Rocky postanawia opuścić ring, ale musi przyjąć wyzwanie boksera-zabójcy, który go obraził. Poniósł porażkę, traci ulubionego trenera i przysięga, że zrewanżuje się. I oto Rocky znowu na ringu...

Serwis

MIKROBUSÓW

ciężarówek i samochodów osobowych



1. Sprawdzenie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzenie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzenie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie śwateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel. 62 75 85

Godziny pracy:

8-21 8-22 8-22 8-22 8-22 8-21

Deszcze z grzmiotem

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Przelotne deszcze z grzmiotem. Wiatr południowo-wschodni, 5 - 10 m/sek. Temperatura w nocy 15 - 20, w dzień 21 - 26 stopni ciepła.

W środę przelotne deszcze z grzmiotem. Temperatura bez istotnych zmian.



Nr 1763

Wyniki losowania z dnia 07 07 2001

04 05 06 08 17 18 19 24 25 27
29 32 33 35 41 42 49 54 55 57



Nr 528

02 09 12 15 19 25 + 06

6 liczb - 209347 Lt, 5 +1 liczb - 2748 Lt,
5 liczb - 154 Lt, 4+1 liczby - 116 Lt,
4 liczby - 17 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

Wyniki losowania z dnia 08 07 2001

09 13 52 14 40 15 36 11 58 03 24 22
31 49 37 16 69 38 68 48 71 33 04 17 46 18 53 41 47
61 19 30 01 73 75 (cztery kąty),
20 06 63 42 57 (linia), 21 34 72 43 05 (przekątne)
23 64 (cała tabela)

Wygrane: cztery kąty - 3 Lt, linia - 4 Lt,
przekątne - 15 Lt, cała tabela - 68373 Lt

Nagrody dodatkowe:

samochód PEUGEOT 206 - 0135380,
samochód DAEWOO MATIZ - 0473360,
samochód DAIHATSU YRV - 0440810,
łodówka - 0291796
wycieczki do Polagi - 0441332, 0436683, 0341868,
0094003, 0098865
wycieczki do Hiszpanii - 0327568, 0054645,
0221598
rower „Lincoln” - 042*510
aparat fotograficzny „Minolta” - 002*182
radiomagnetofon „JVC” - 029*704
zaproszenia na TV show 019*945, 038*965, 018*671



Nr 257

"Kurier Wileński" – w każdym polskim domu

Wydanie codzienne – Indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi – Indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) Indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarni "Elephas" (Olandy 3),

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	5 mies.
14 Lt	42 Lt	70 Lt

1 mies.	3 mies.	5 mies.
13 Lt	39 Lt	65 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	5 mies.
65 PLN	195 PLN	325 PLN

1 mies.	3 mies.	5 mies.
24 PLN	72 PLN	120 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,
VšĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	5 mies.
15 USD	45 USD	75 USD

1 mies.	3 mies.	5 mies.
6 USD	18 USD	30 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

LR Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach
FM-105,1 Mhz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

DROBNE

Naprawa i kontrola meteorologiczna wag.
Vilnius, tel. 60 00 07, 8-286 52153.

Dziewczyna z wykształceniem prawniczym poszukuje pracy. Inymnej nie proponować.
Vilnius, tel. 60 70 14.

Doświadczona główna księgowca poszukuje pracy. Może być dorywcza.
Vilnius, tel. 46 03 82.

Usługi foto i wideo. Wysoka jakość.
Tel. 37 28 15, 37 13 15, 8-282 40895.

Firma zatrudni tokarzy i frezów.
Vilnius, tel. 38 87 73, 65 30 45.

Weselni muzykanci grają na różnych okazjach.
Tel. 40 46 56 (wieczorem).

Stale sprzedajemy
opałowe presowane BRYKIETY TORFOWE
w opakowaniu po 50 kg

tel. (22) 49 53 86

Doświadczony stolarz robi schody z drewna.
Vilnius, tel. 64 16 25, prosić Mariana.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.
Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), (8-298) 41 237 (wieczorem w dni wolne).

Niedrogo kupię używane, lecz nadające się do grania pianino.
Vilnius, tel. 77 54 63, Lucyna.

Niedrogo i fachowo filmuję i fotografuję różne uroczystości.
Vilnius, tel. 64 51 27, 8-285 27088.

Sprzedam dom letniskowy z wygodami (200 m²), w odległości 11 km od Trok (Daugirdiškės) obok jeziora (5000).
Tel. 8-286 33826.

Kalendarium

* Wtorek (10.VII) jest 191 dniem 2001 roku.
* Do końca roku pozostało 174 dni.
* Znak Zodiaku – Rak.
* Imieniny: Sylwii, Weroniki, Mikołaja, Zenona.
* Wschód Słońca – 3.55, zachód – 20.52.
Długość dnia 16 godzin 57 min.
* Księżyc. Pełnia – od 5 lipca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 10 lipca 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,3924
Dolar australijski	2,0228
1000 rubli białoruskich	2,8429
Korona czeska	0,0995
Korona duńska	0,4556
Funt brytyjski	5,6328
Korona estońska	0,2168
100 jenów japońskich	3,1861
Dolar kanadyjski	2,6293
Łat lotewski	6,2725
Złoty polski	0,9389
Korona norweska	0,4278
Rubel rosyjski	0,1368
Korona szwedzka	0,3646
Frank szwajcarski	2,2313
100 tys. lir tureckich	0,3048
Griwna ukraińska	0,7436
100 forintów węgierskich	1,3417
10 tys. lei rumuńskich	1,3694

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60.8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

WIADOMOŚCI

W dniach pracy

9.35
19.05
21.20

W Vaidotai

(30 km od centrum Wilna)
w nowym domu

SPRZEDAJE SIĘ MIESZKANIA:

1-pokojowe 49.000 Lt
2-pokojowe 53.000 Lt
3-pokojowe 73.000 Lt

z częściowym wykończeniem (indywidualne, autonomiczne ogrzewanie gazowe, okna z szybami zespolonymi, sejfowe drzwi wejściowe). Są garaże.

UAB Kamintras, Vilnius,
tel. 65 56 56, 65 56 74.

Tel. 305 882

Akcja letnia

- Koronka porcelanowa - 290 Lt
- Protezy ruchome (płytki) - 190 Lt
- Helio plomba - 40 Lt
- Ortodoncja
- Wybielanie zębów
- Porady bezpłatne

Godziny pracy:
I-V 8 - 20
VI 9 - 15
VILNIUS, JUSTINIŠKES, RYGOS 17A.

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

KURIER WILEŃSKI

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwileński.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
VšĮ "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel.60 84 48)
Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Drukuje UAB "KLION"

Aleksander Borowik — zastępca redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Krystyna Adamowicz — szkolnictwo, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Kozłowska — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej.wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kałiningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwileński.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Helena Gładkowska